

Po zawieszeniu rozmów w Evian

W piątek 9 członków sekretariatu delegacji algierskiej opuściło Genewę, udając się drogą lotniczą do Tunisu. Członkowie delegacji algierskiej oczekiwani są w stolicy Tunezji w sobotę. W poniedziałek odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie rządu algierskiego dla przedyskutowania sytuacji wytworzonej przez jednostronną decyzję Paryża przerwania rozmów w Evian. Nie przewiduje się natomiast sesji krajowej rady rewolucji algierskiej, gdyż udzieliła ona już poprzednio wystarczających pełnomocnictw TRRA.



Rok XVII Poznań Cena 50 gr
Wydanie A sobota, 17 czerwca 1961 Nr 142 (5403)

Przed kamerami telewizji

Premier N. S. Chruszczow wygłasza przed kamerami telewizji w Moskwie sprawozdanie z rozmów z prezydentem Kennedym w Wiedniu. CAF — Telefoto



Dzisiaj trzeci kupon!

Wielki konkurs

„Głosu Wielkopolskiego“ i Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXX MTP

- Pomiędzy uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne rozwiązanie rozlosowane zostaną:
- akordeon marki „Weltmeister“
 - nowoczesny aparat dziewiarski
 - zeissowski aparat fotograficzny „Werra III“
 - radiodiodniak „Super-Bernau“
 - elektryczna suszarka do włosów
 - ścienny zegar długochodzący
 - ponad 20 dalszych cennych nagród m. in. barometry, budziki, komplety kreślarskie i do pisania, prochowiec i płaszcz męski, komplety bielizny damskiej i żurowe bluzki trykotażowe.

WARUNKI KONKURSU

Aby uczestniczyć w losowaniu, wystarczy zakreślić trafnie na specjalnych kuponach odpowiedzi na 20 pytań. Kupon konkursowy zamieszcza „Głos” do dnia 18 czerwca br. włącznie. Komplet czterech wypełnionych kuponów przesyłać należy w zamkniętej kopercie pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Konkurs Głosu i ekspozycji NRD”, lub wrzucić do specjalnych skrzynek ustawionych w dniach 17 i 18 czerwca w wejściu do ekspozycji NRD na XXX MTP. Ostateczny termin na sylanie pocztą: poniedziałek, 19 czerwca 1961 r. (ważna data stempla pocztowego). Skrzynki przed pawilonem NRD wystawione będą jeszcze w poniedziałek, 19 bm. do godz. 19-tej. Losowanie w 600, 21 bm. Pełna lista zwycięzców zostanie ogłoszona na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w dniach 22 i 23 bm. Nagrody będzie można odbierać w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

By zachęcić do uczestnictwa w naszym Konkursie również tych Czytelników którzy nie będą mogli zwieźć XXX Międzynarodowych Targów Poznańskich, lub już je zwieździ, zawiadamiamy, iż pomocą przy trafnym rozwiązywaniu pytań konkursowych będzie dokładna lektura naszego dziennika. A oto trzeci kupon zawierający 5 dalszych pytań, na które należy odpowiedzieć zakreślając krzyżykiem (w miarę możliwości czerwona kredka) właściwe pole zamieszczone w ramach obok pytań 1-4 oraz odpowiednie miejsce na mapce.

Brakujące egzemplarze „Głosu” nabyć można w zwrotnym przedsiębiorstwie „Ruch”, Poznań — ul. Świerczewskiego 18a. Zwracamy uwagę, że w losowaniu wezmą udział tylko ci uczestnicy konkursu, którzy w jednej kopercie nadesłali trafne rozwiązanie wszystkich czterech kuponów.

(w tym miejscu odciąć)

Świat pod wrażeniem przemówienia Chruszczowa

Tekst przemówienia premiera Chruszczowa — stwierdził komentator rozgłosni CBS — znalazł się w piątek rano na biurku wszystkich wyższych urzędników amerykańskich w Waszyngtonie i jest przedmiotem wnikliwych studiów i analiz. W Białym Domu podano do wiadomości, że przemówienie radzieckiego premiera niezwłocznie przekazano prezydentowi Kennedy'emu wraz z pierwszymi odgłosami, jakie wywołało.

Dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach obszernie streszczenie przemówienia wraz ze zdjęciem radzieckiego premiera oraz pierwsze komentarze. „New York Herald Tribune” i „Washington Post” po równu w specjalnym zestawieniu ustępy przemówień Chruszczowa i Kennedy'ego, dotyczące tych samych tematów.

Jak donosi z Waszyngtonu korespondent PAP, red. H. Zwirne, chwilowo brak jeszcze

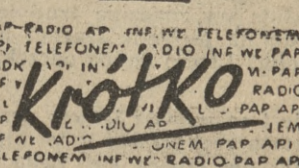
J. Cyrankiewicz honorowym obywatelem miasta Krakowa

16 bm. odbyła się uroczystość nadania prezesowi Rady Ministrów, Józefowi Cyrankiewiczowi tytułu honorowego obywatela miasta Krakowa, z terenu którego jest posłem do Sejmu PRL.

Tę najwyższą godność podwawelskiego grodu otrzymali w dotychczasowej jego historii Jan Matejko oraz marszałek ZSRR, Iwan Koniew. (PAP)

Tam gdzie podpisano deklarację praw młodzieży

Podrzeszowska wieś Krackowa będzie 17 i 18 bm. miejscem wielkiego spotkania zlotu młodzieży. Tu bowiem przed 25 laty — w roku 1936 — 13-osobowa grupa działaczy KZMP, ZMW, „Wici” oraz OMTUR podpisała w imieniu swych organizacji słynną Deklarację Praw Młodego Pokolenia Polski. (PAP)



Pracowity tydzień
Przyszły tydzień zapowiada się dla posłów bardzo pracowicie. Wyznaczone bowiem na ten okres aż 8 posiedzeń komisji sejmowych.

Tito — Sukarno
Jak donosi Agencja Tanjug, w piątek rozpoczęły się polityczne rozmowy między prezydentem Tito i prezydentem Sukarno.

6000 policjantów
Centralne biuro policji japońskiej podało do wiadomości, że 6.000 policjantów będzie strzec po rzadku w chwili wyjazdu premiera Ikedy do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

O zawarcie traktatu
Na piątkowym posiedzeniu plenium Centralnego Komitetu Wykonawczego Socjalistycznej Partii Japonii przyjęto decyzję o utworzeniu „Rady na rzecz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego między Japonią a Związkiem Radzieckim”.

Naruszają obszar
13 czerwca br. amerykański samolot odrzutowy ponownie naruszył obszar powietrzny Kuby w okolicach Hawany.

że sytuacja w Europie była „w ciągu ostatnich 15 lat najzupełniej normalna” i że należałoby ją utrzymać również w przyszłości. „Zachód nie dąży do żadnych zmian” — powiedział on.

Natomiast wysiłki rządu ZSRR w kierunku pokojowego uregulowania problemu niemieckiego stał się brytyjski minister przedstawić jako „zagrożenie pokoju światowego”. (PAP)

Sprawa Berlina wysuwa się na czoło wszystkich korespondencji z Moskwy i komentarzy. Dzienniki oczywiście bronią stanowiska Zachodu, ale jednocześnie komentatorzy przyznają, że pozycja Zachodu w Berlinie jest słaba i trudna do utrzymania.

Moskiewski korespondent Agencji UPI Shapiro, stwierdza, że N. S. Chruszczow w swym przemówieniu zdawał się dążyć do tego, by nie zatrzaskiwać drzwi prowadzących do rokowań w sprawie wszystkich najważniejszych problemów związanych z zimną wojną. Sześć rządu ZSRR położył nacisk na radziecko-amerykańskie rozmowy dotyczące kroków przygotowawczych do konferencji w sprawie powszechnego rozbrojenia. Jak wiadomo, rozmowy te mają rozpocząć się 19 czerwca w Waszyngtonie. Wydaje się — stwierdza Shapiro — że wokół tego problemu rozegra się następna runda walki dyplomatycznej między Zachodem a Zachodem — z nim wybuchnie sprawa Berlina.

Wśród posunięć wywierających na prezydenta Kennedy'ego presję w kierunku dążenia do kompromisowego rozwiązania problemu berlińskiego należy wymienić propozycję wysuniętą przez przywódcę większości demokratycznej w Senacie, Mansfielda, by Berlin wschodni i zachodni zostały uznane za wolne miasto oraz poddane międzynarodowej kontroli.

Prasa zachodniemiecka zareagowała niezwykle gwałtownie na czwartkowe przemówienie szefa rządu ZSRR.

„Chruszczow wypowiada się kategorycznie na rzecz odrębnego traktatu pokojowego — pogróżki wobec Zachodu” — pisze dziennik „Koelnische Rundschau”.

Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza pełny tekst czwartkowego przemówienia N. S. Chruszczowa pod wielkim nagłówkiem „Pokojowe uregulowanie sprawy Niemiec jeszcze w roku bieżącym. Główny problem to powszechne rozbrojenie”.

Jak wynika z relacji Reutera, lord Home jest całkowicie zadowolony z istniejącej w Europie sytuacji i nie przeszkadza mu również nieuregulowana kwestia Berlina zachodniego budząca uzasadnione obawy na całym świecie. Home oświadczył m. in.

Spisek w Leopoldville

Według doniesienia korespondenta Agencji France Presse, w Leopoldville wykryto spisek, którego celem było obalenie tamtejszych władz. Aresztowano około 40 żołnierzy, którzy zostali przewiezieni do biur Urzędu Bezpieczeństwa. Wśród aresztowanych znajduje się jeden wojskowy belgijski.

Mobutu zapowiedział konferencję prasową, na której poda szczegóły spisku. (PAP)

Udział związków zawodowych w obchodach 20-lecia PPR

16 bm. pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego CRZZ z udziałem przewodniczących Wojewódzkich Komisji Związków Zawodowych.

Tematem obrad był udział ruchu zawodowego w obchodach 20 rocznicy powstania PPR oraz sprawy organizacyjnej. (PAP)



Sukcesy polskiej kuchni

Jak zwiększyć eksport?

Czego to dobry kupiec nie potrafi sprzedać! Kto by na przykład przypuszczał, że nasze tradycyjne schaboszczaki z kapustą mogą się cieszyć powodzeniem w Anglii... A taką właśnie transakcję eksportową zawarł wczoraj „Prodimex” z odbiorcami angielskimi. Okazuje się, że Anglikom smakuje także polski bigos, flaki, nie mówiąc już o grzybach, pulchach owocowych i miodach pitnych, dziecinnie i wędlinach.

Ta sama centrala sprzedawała akcesoria samochodowe, kaski, kryształki i pamiątki. I co jeszcze? Ciastka, zwykłe ciastka (właśnie, to one nie są takie zwykłe...) ze słynnej pracowni Blikle'go z Warszawy oraz chleb razowy z Torunia.

Tyle się dziś mówi o wywozie polskiej myśli konstruktorskiej i wiedzy technicznej, tradycji rękodzieła i sztuki ludowej. O to ktoś podsunął umiejętnie gościom zagranicznym znane ze swej jakości i tradycji wyroby polskiej kuchni. To się nazywa mądry eksport, wreszcie na coś się przydało nasze zamiłowanie do dobrego jedzenia.

Jeśli już mowa o transakcjach, przytoczmy inne. Sprzedaliśmy drewno do NRF, zapakali do Belgii i papier gazetowy aż do Hong-Kongu. Rumunia otrzyma z Polski pewne urządzenia górnicze wartości 2 mln. zł dew., Dania — sól, USA — mak, NRF — olej anilinowy, Anglia — wyroby emaliowe. Zyskaliśmy także rynek czechosłowacki na gabki kąpielowe i maty do łazienek, to nowy eksport i chyba nieoczekiwany.

A oto najciekawsze transakcje importowe: sól potasowa.

Protest CSRS do sekretariatu ONZ

Przedstawicielstwo Czechosłowacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych skierowało do sekretariatu ONZ notę, stwierdzającą, że dwaj pracownicy wywiadu Stanów Zjednoczonych usiłowali zwerbować do pracy szpiegowskiej doradcę przedstawicielstwa czechosłowackiego Miroslava Nacvalacza.

Nota zwraca także uwagę na prowokacyjną napaść na gmach przedstawicielstwa czechosłowackiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, śledzenie przez agentów policji amerykańskiej członków delegacji czechosłowackiej, na próby zatrzymania czechosłowackiej poczty dyplomatycznej i ograniczenie w poruszaniu się korespondentów czechosłowackich akredytowanych przy ONZ. (PAP)

60 tys. pracowników, ze 140 fabryk dostarcza „Metalexportowi” wyrobów przemysłu ciężkiego, które są przedmiotem polskiego eksportu. W tym roku przewidziano on jest na sumę ponad 350 mln. zł. dew.

Co „owego” wystawiają nasi producenci? Nasz Cegielski np. pokazuje zespół automatów, sprzężone dwie rewolwerówki: jest to pierwsza taka próba w Polsce. Nowością są także pewne typy pras i małych tokarek. W ogóle połowa eksponowanych maszyn w polskim pawilonie to nowe typy i konstrukcje.

Obok maszyn, poważne miejsce (40 proc. eksportu centrali) zajmują kontrakty na dostawy tzw. galanterii. Jeszcze rok temu mieliśmy kłopoty z polskimi śrubami. Produkcji poprawili jednak „akos” produkcji i dziś możemy się pochwalić dobrym wyrobem. Albo takie łączniki do rur: wystawiliśmy je w NRF nie licząc na ich sprzedaż (Niemcy sami je eksportują) tymczasem tamtejsi kupcy zamówili je u nas, z obopólną korzyścią. Tego typu drobniaki dają więc duże możliwości dodatkowego eksportu, którego właśnie szukamy. (zs)

„Czarny dzień” londyńskiej giełdy

Giełda londyńska przeżyła w piątek „czarny dzień”, w dniu tym bowiem funt szterling osiągnął najniższy kurs od czasu kryzysu we wrześniu 1957 roku, kiedy bankowa stopa procentowa została podniesiona z 5 do 7 procent.

W momencie zamknięcia giełdy w piątek funt szterling był notowany po kursie 2,7875 do 2,7878 dolara, podczas kiedy kurs oficjalny wynosi 2,80 dol. Spadły również ceny akcji.

Zjawisko to przypisuje się głównie posepnym prognozom na temat sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. (PAP)

Adres

Imię i nazwisko

1. W którym z miast NRD produkuje się telewizory „Record”:
a) Radeberg, b) Stassfurt, c) Berlin

2. Które z miast natomiast słynie z koronek:
a) Plauen, b) Glauchau, c) Karl-Marks-Stadt?

3. Która z maszyn produkcji NRD wystawiana jest za granicą po raz pierwszy właśnie na XXX MTP:
a) szlifierka pionowo-po-przeczną, b) kopaczka ziemniaków, c) elektryczna maszyna do liczenia?

4. W którym z zakładów produkuje się szkło jenańskie:
a) Zeiss, b) Schott, c) Jena-pharm?



Dziękujemy za wypełnienie kuponu czerwoną kredką. Jutro następny kupon z kolejnymi 5 pytaniami.

Przed spotkaniem w Zurychu

Polityka USA wobec Laosu

Specjalny wysłannik PAP, red. Z. Bielski pisze z Genewy: — Analizując politykę amerykańską wobec Laosu, obserwatorzy polityczni w Genewie wyrażają opinię, że wchodzi ona obecnie niejako w trzeci etap swego rozwoju.

Pierwszym były próby interwencji w samym Laosie na drodze tak zwanej pomocy ekonomicznej czy technicznej, lub bardziej bezpośrednio przez obalenie rządu i udzielenie militarnego poparcia ugrupowaniom rebeliantów.

Drugi etap to próby ratowania tego, co utracano w Laosie, na konferencji w Genewie. Stąd dążenie do umocnienia i utrwalenia resztek amerykańskich pozycji w Laosie, między innymi przez swoistą interpretację odpowiednio rozbudowanych pełnomocnictw Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie, a także przez domaganie się wyłączenia praw politycznych dla podopiecznych USA w osobach Boun Ouma i Nosavana.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZATONAŁ

Na terenie byłych fortów na Osiedlu Warszawskim znajdują się bajora wody — pozostałości ulicznych deszczów. W jednym z nich zatonał wczoraj uczeń II kl. Edward Kasprzak. Bliźsze okoliczności zgonu nie są znane. Chłopca wyłowili ojciec, jednak zawiązany lekarz nie zdołał go już odtworzyć.

ZAPALIŁ SIĘ SAMOCHÓD

Postawiony na parkingu przy Al. Marcinkowskiego samochód osobowy w pewnej chwili stanął w płomieniach. Pożar który powstał najprawdopodobniej od pozostawionego wozie niedopałka ugasił strażak.

TRAGICZNY UPADEK

Marian M. zatrudniony przy na prawianiu przewodów telefonicznych spadł ze słupa. Doznał on poważnych obrażeń stawu barkowego i kręgosłupa.

WYPADEK PRZY PRACY

W zakładzie przy ul. Wawrzyniaka, Bronisława J. zatrudniona przy układaniu papieru, doznała zwichnięcia palców lewej ręki. (za)

w drodze do Zurychu, niestrudno dostrzec, że wystąpienie Harrimana miało na celu dodanie autorytetu przedstawicielowi rebeliantów przez publiczne podkreślenie jego oficjalnej „rządowej” roli.

W piątek po południu przybyli do Zurychu z Genewy premier Laosu książę Souvanna Phouma oraz przewodniczący Neo Lao Haksat książę Souphanouvong. Od czwartku w Zurychu znajduje się Boun Oum, przywódca rebeliantów laotańskich. Przebywa tam również szef państwa Kambodży książę Sihanouk. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, czy ten ostatni będzie uczestniczył w spotkaniach Laotańczyków. (PAP)

Z procesu o matkobójstwo

Kopczyński przyznaje się do winy!

16 bm. po kilkudniowej przerwie został wznowiony proces Wojciecha Kopczyńskiego, oskarżonego o matkobójstwo. Naprzed przesłuchano pięciu świadków, a później Sąd przychylił się do wniosku oskarżonego, zarządził konfrontację (bez udziału publiczności) między nim a Mirosławą Wiciakówną.

To co się odbyło, trudno jednak nazwać konfrontacją. Na wstępie Kopczyński zapytał Wiciakównę czy nadal podtrzymuje, że on jest mordercą. Kiedy padła odpowiedź twierdząca, Kopczyński dość długo się wahał, a później oświadczył, że zabił matkę. Nowa, piąta już wersja zbrodni przedstawia się następująco:

29 września ub. roku pośledem z Mirką do mego mieszkania. Po lecie Wiciakównie poczęła przed domem, a sam wszedłem do środka i powiedziałem nacie, że Mirka czeka na dole i chodzi o to, by mogła u nas spędzić choć jedną noc. Matka zareagoowała bardzo ostro. Pospały się wyżył — „ulicznica”, „dłaczka”. Nie wiem jak to się stało, ale schwyliłem matkę za szyję i zacząłem ją dusić. Spóźniłem się to dopiero wówczas, kiedy matka zaczęła broczyć krwią. Nie wiem, jak długo siedziałem przy zwołkach matki. Nie wiem też czy w czasie zabójstwa grało radio. Kiedy ocknąłem się — zszedłem na dół i powiedziałem Wiciakównie, że matka nie żyje.

Na pytanie przewodniczącego Sądu oskarżony odpowiadał, że nie wie dlaczego matkę zabił. Stanowczo twierdzi, że nigdy nie miał takiego zamiaru. Pierwszą bardzo szczegółową wersję zez-

„Wenusnik” nie odpowiada...

Dyrektor brytyjskiego obserwatorium radioastronomicznego w Jodrell Bank, Bernard Lovell, oświadczył w czwartek wieczorem, że radziecka rakietka wenusjanska ASM-2 najprawdopodobniej nie odpowiadała na radiokomendy wysyłane w tych dniach z Ziemi.

Lovell zakomunikował, że próba odzyskania łączności z „Wenusnikiem”, który zamilkł 17 lutego, w pięć dni po wysyleniu, nie powiodła się. Jedynym pionem sześciolodniowego „nasłuchu kosmicznego”, przeprowadzonego wspólnie przez uczonych z dzieł i brytyjskich, jest kilkanaście metrów taśmy z zapisanymi na niej tajemniczymi sygnałami, które obserwatorium w Jodrell Bank odbiera co jakiś czas od 17 maja.

Sygnały te, nadchodzące na częstotliwości bardzo zbliżonej do częstotliwości nadajnika ASM-2, są wyraźnie zniekształcone i uczonym radzieckim nie udało się ich dotychczas rozszyfrować. PAP

Nad przyszłymi Olimpiadami radzą w Atenach

W stolicy Grecji — Atenach zbiera się w niedzielę na kilkudniowe obrady Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Wyniku tych obrad oczekują sportowcy na całej kuli ziemskiej z wielkim zaciekawieniem. Będą to — jak wywnioskować można z głosów prasy i wypowiedzi wybitnych osobistości — działania najbardziej gorące obrady, jakich zapewne w swej ponad 60 letniej działalności MKOI nie przeżywał.

Wszystko wskazuje na to, że w Atenach zarysowują się dwa obrazy: jeden, którego wyrazicielem jest m. in. przewodniczący MKOI, A. Brundage, reprezentujący stary, konserwatywny pogląd, by utrzymać obecny stan rzeczy. Zarówno odnośnie składu osobowego MKOI, nie powiększania programu Igrzysk, a raczej jego ograniczenia, jak również ograniczenia w niektórych dyscyplinach liczby startujących. Obóz ten swoje stanowiska uzasadnia m. in. tym, że amatorzy nie mogą sobie pozwolić na dłuższe urlopy.

Drugi, postępowy obóz, któremu przewodzą działacze Związku Radzieckiego i państw zaprzyjaźnionych domagają się powiększenia składu osobowego MKOI. Z 67 do 95 członków oraz dodatkowo o 22 zainteresowanych w Igrzyskach Olimpijskich delegatów Międzynarodowej Federacji Sportowych.

Kongres w Atenach zatwierdził ostatecznie terminy zimowych (w Innsbrucku) i letnich (w Japonii) olimpiad 1968 roku oraz ich program.

Jeżeli idzie o letnie Igrzyska w Tokio, organizatorzy pierwszej Olimpiady w Azji — Japonia pragną zrezygnować z konkursów jeździeckich (miałyby się odbyć w Europie), zawodów kajakowych i podobno z piłki nożnej. Za skreśleniem tej dyscypliny wypowiadają się również inni działacze. Są propozycje urządzenia turniejów siatkówki, łyżniczego i żużla. Inna sprawa, że dużo Federacji Międzynarodowych chcą by również i ich dyscypliny weszły do programu olimpijskiego.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego pragną rozbudowania programu Igrzysk nie koniecznie z przedłużeniem czasu trwania imprezy. Oponują przeciwko temu przeważnie kraje zachodnie.

Ważny problem, który będzie musiał rozwiązać Kongres to sprawa

Campingowe ośrodki LZS w Wielkopolsce

Rada Główna LZS dysponuje licznymi ośrodkami campingowymi, obozowiskami i punktami obsługi turystycznej.

W Wielkopolsce należą do nich m. in. Sieraków nad Wartą, znany ośrodek turystyczny. Na miejscu nowoczesne domki i pola namiotowe. Wyżywienie w pobliskim ośrodku GKKF i T. Dojazd do stacji kolejowej w Sierakowie na linii Szamotuły — Międzybóże; w Kiekrzu pod Poznaniem, nad jeziorem LZS dysponuje 150 miejscami. Posiada sprzęt wodny i własną stołówkę. Dojazd koleją lub autobusem.

Poznański punkt obsługi turystycznej LZS posiada do swojej dyspozycji dwa nowoczesne autokary. (x)

Gorzelał stracił przodownictwo

Zwycięzca piątej konkurencji Szybocowych Mistrzostw Polski — przelotu przedkościwo-dolocowego, na trasie Leszno — Łódź (197 km) — został Pieczewski (Łódź), który uzyskał średnią prędkość przelotu 78,1 km/godz. i zdobył 1000 pkt. Dalsze miejsca zajęli — Finescu (Rumunia) — 74,8 km/godz. — 956 pkt Brzuska (Poznań) — 74,5 km/godz. — 952 pkt., Staroskin (ZSRR) 71,5 km/godz. — 912 pkt., Kucharski (W-wa) 69,3 km/godz. — 882 pkt.

Po pięciu konkurencjach na I miejscu nadal znajduje się Gorzelak (Wrocław). Posiada on łącznie 4614 pkt. Na drugim miejscu jest Pieczewski (Łódź) — 4397 pkt., na trzecim Popiel (Jelenia Góra) — 4226, na czwartym Kotras (Węgrzy) — 3890, na piątym Kmiotek (W-wa) — 3534 pkt.

W dniu wczorajszym średnie warunki atmosferyczne pozwoliły na przeprowadzenie kolejnej, szóstej konkurencji mistrzostw — przedkościwo przelotu po obwodzie trójkąta na trasie Leszno — Poznań — Jarocin — Leszno (200 km). Zadanie dnia wykonało 23 pilotów, w tym 17 Polaków. Wśród tych, którzy ukończyli konkurencję m. in. znaleźli się: Pieczewski, Makula, Maksymiliana Paszye, Lucyna Bajewska i inni. Nie powiodło się liderowi mistrzostw — Gorzelakowi, który wyładował już na drugim boku trójkąta. Niepowodzenie pociągnęło za sobą utratę przodownictwa na rzecz Pieczewskiego. Wyniki wczorajszej konkurencji podane zostaną w dniu jutrzejszym. M. RYDLEWICZ

wa ustalenia definicji amatora. Dotychczasowe przepisy są mocno przestarzałe i niezyciowe.

Za kulisami obrad zapewne wiele będzie się dyskutować komu powierzyć organizację następnych Igrzysk. Amatorów jest wiele, a liczba ich niewątpliwie wzrosła. Organizacja Olimpiady w 1968 roku pragną się podjąć Moskwa, Buenos Aires, Los Angeles, Francja, podobno i Zjednoczona Republika Arabska gotowa jest przeprowadzić Igrzyska, w którym to celu buduje olbrzymi stadion w Kairze. TADEUSZ PACZKOWSKI

Obradowało Plenum Poz. KKFiT

Wczoraj odbyło się plenum Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki poświęcone analizie stanu kultury fizycznej w mieście Poznaniu. Obradom przewodniczył mgr Bogusław Ryba — przewodniczący Poz. KKFiT. W obradach udział wzięli m. in. kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. Bartkowiak; przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR tow. Małeck; przewodniczący WKFiT tow. B. Portala oraz trenerzy i działacze sportowi miasta Poznania.

Ciekawa i żywa dyskusja na cechowaną była troską o rozwój sportu w naszym mieście. Padło wiele krytycznych uwag dotyczących nieprawidłowości w naszym sporcie przy jednoczesnym wskazaniu przez dyskusantów możliwości zmian na lepsze. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono pracy trenerów, sprawom wychowawczym, współpracy klubów poznańskich oraz inwestycjom sportowym. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę dotyczącą oceny sportu wyczynowego w naszym mieście.

Do wielu spraw poruszonych na plenum powrócimy jeszcze na naszych łamach.

Lech trzeci we Włoszech

Do kraju powrócili niedawno koszykarze poznańskiego „Lecha”, którzy brali udział w międzynarodowym turnieju w miejscowości Caserta k. Neapolu. Zwróciliśmy się do kierownika ekipy wice-prezesa Lecha dyr. Józefa Buczkowskiego z prośbą o kilka słów na temat występu poznańskich we Włoszech.

— W turnieju oprócz nas wzięły udział zespoły: Locomotiv Zagrzeb, amerykański zespół wojskowy i Petrarka z Padwy. Po ciężkich emocjonujących meczach zajęliśmy trzecie miejsce, przegrywając z Petrarką 49:55 z Locomotiv 52:71, a wygrywając z Amerykanami 71:59. W naszym zespole wyraźnie dał się odczuć brak Łoatki i Świerczewskiego. Gdyby ci zawodnicy byli we Włoszech, zespół nasz mógłby walczyć o pierwsze miejsce z Jugosłowianami, którzy byłoby bezwzględnie najlepszą drużyną w turnieju. Najskuteczniejszym zawodnikiem Lecha był Olejniczak. Reszta grała w miarę swych aktualnych możliwości z godną podkreślenia ambicją. Graliśmy na powietrzu przy świetle elektrycznym na boisku o nawierzchni betonowej. Również dużym utrudnieniem dla naszych koszykarzy były piłki plastikowe, których poza Olejniczakiem nikt przedtem nie miał w ręku.

Turniej wygrała Locomotiv przed Petrarką, Lechem i US Army Ford. M. St.

Kto gdzie?

SOBOTA
Godz. 17 Mecz szachowy reprezentacji Wielkopolski i Dolnego Śląska. Dom Kultury Kolejarska ul. Marchlewskiego.
— Zawody gimnastyczne o puchar Pozn. KKFiT i T. Sala szkół przy Calliera.
Godz. 18.30 Olimpia — Garbarna. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Boisko na Gołębini.

FALL: „Fritz” „Problem rosyjski”

Po rozgromieniu Francji, Wehrmacht prowadził demonstracyjne przygotowania do ataku na Anglię. Ale mimo, iż Wielka Brytania była nieomal bezbronna, Hitler był coraz mniej skłonny spełnić swe groźby: England, wir kommen!

Już 21 lipca, dowódcy trzech rodzajów wojsk Wehrmachtu, wysłuchali na odprawie w berlińskiej „Reichskanzlei” poświęconej omówieniu przygotowań do inwazji na Anglię, pesymistycznego monologu swego wodza na temat ryzyka związanego z ewentualną realizacją operacji „Seelöwe”.

Oto dlaczego:

„Moi panowie — mówił Hitler przecież to nie sformowanie rzeki. Trzeba przebyć drogę wodną opanowaną przez przeważające siły morskie nieprzyjaciela. Przy tym nie może być mowy o zakoszeniu. A w dodatku pora roku! Na Morzu Północnym i na Kanale warunki atmosferyczne w drugiej połowie września są bardzo złe, a już w połowie października rozpoczynają się mgły. Dlatego główną operację musimybyśmy zakończyć przed 15 września. (...)

— Uważam jednak, iż lądowanie w Anglii jest wielce ryzykowne. Wejdzie więc w rachubę dopiero wówczas, kiedy nie będzie już żadnej innej możliwości zmuszenia Wielkiej Brytanii do zawarcia pokoju”.

Zlikwidować te nadzieje

Następnie zaczyna rozwodzić się nad przyczynami sygnalizowanego już mu z Londynu odrzucenia przez Anglię propozycji z 19 lipca. Widzi je przede wszystkim w tym, że Wielka Brytania liczy na Związek Radziecki, że z tym państwem wiąże swoje nadzieje. Gdyby więc — kontynuował swe rozważania — udało się zlikwidować te nadzieje, Anglia niechybnie skapituluje. Dlatego trzeba więc wziąć za rogi problem rosyjski i podjąć odpowiednie przygotowania”.

Padł rozkaz opracowania planów wojny na wschodzie. Kryptonim tych nowych przygotowań będzie brzmiał: „Fall Fritz”.

Bezpośrednio potem Hitler wyjeżdża

swym pociągami „Atlas” do alpejskiej rezydencji Berghof koło Berchtesgaden. W ślad za „Atlasem” podąża na południe Niemiec pociąg specjalny Oddziału Obrony Krajowej. Hitler bowiem jedzie do Berghofu nie po to by odpocząć. Chce zastanowić się nad planami wojennymi na najbliższe miesiące, a nawet tygodnie. Myśli o tym, by działania wojenne mające przynieść rozbięcie Związku Radzieckiego, przeprowadzić natychmiast. Jeszcze jesienią 1940 roku.

„Deutschland ueber alles”

Bądź co bądź, zawsze uważał bezlitosną rozprawę ze Związkiem Radzieckim jako główny cel i ukoronowanie swej walki. Nie tylko ze względu na swój antykomunizm. Również jako zagorzał zwolennik również zaś i rzecznik „Drang nach Osten”. Jak pisał już w swej programowej książce „Mein Kampf”:

„Przechodzimy ku polityce zawojowania ro wyciżem w Europie. Jeśli zaś już mówimy o nowych terytoriach w Europie, to generalnie biorąc, możemy je uzyskać głównie kosztem Rosji. Nowe imperium niemieckie powinno zatem znowu podjąć wyprawę wojenną szlakiem od dawna wytoczonym przez rycerzy teutońskich”. Dojrzały wszystkie przesłanki po temu. Koniec panowania bolszewickiego w Rosji będzie także końcem Rosji jako państwa”.

W maju 1939 roku pouczał swych najbliższych współpracowników:

„Jeśli los pchnie nas ku konfliktowi z Zachodem, dobrze będzie jeśli wówczas będziemy władali większymi obszarami na wschodzie. Również 22 sierpnia 1939 r. w czasie ostatniej przed napadami na Polskę odprawy swej generacji zapowiedział:

„Polska będzie oczyszczona od swego narodu i zasiedlona przez Niemców. Mój pakt z Polską miał na celu jedynie zyskanie na czasie. Koniec końców z Rosją, panowie, stanie się to samo, co z Polską... Rozbijemy Związek Radziecki. Na ziemi nastanie era panowania Niemiec”.

„Opór” Keitla

Teraz, po niespodziewanie łatwym zwycięstwie nad Francją i wypędzeniu lwa brytyjskiego za Kanał La Manche, wierzy, iż nadeszła odpowiednia chwila natychmiastowego podjęcia wymarzonego pochodu szlakiem rycerzy

teutońskich. Zwłaszcza, że jak wynika z doniesienia wywiadu niemieckiego Związek Radziecki jest jeszcze słaby. Ponoć nawet bardzo słaby.

Zdanie Hitlera, iż ZSRR jest jedynie „kołosem na glinianych nogach” podzielają bez zastrzeżeń generałowie niemieccy. Keitel wtajemniczony w plany rozbicia owego kolosa, ma do nich tylko jedno jedyne zastrzeżenie. Ze względu na zły stan dróg w Polsce, brak dostatecznej ilości lotnisk, będą poważne trudności z dostatecznie szybką koncentracją odpowiednich sił Wehrmachtu. Będzie można zakończyć dopiero późną jesienią. Czy warto wobec tego planować działania wojenne właśnie na znacznie trudniejszą ze względu na jesienne szarugi lub zimną porę roku? Lepiej chyba odczekać do wiosny.

Hitler nie jest co prawda jeszcze przekonany, iż warto rezygnować z terminu jesienno, ale nie upiera się. Żąda w każdym razie natychmiastowego podjęcia kroków przygotowawczych.

Poznaniacy są zdziwieni

Już w ostatnich dniach lipca, Poznaniacy oczekując z niepokojem wiadomości z nad Kanału La Manche obserwują ze zdziwieniem przybycie na teren „Warthegau” dużych ilości wojsk niemieckich. To właśnie przetrzona jest w rejon swej koncentracji dla przyszłej kampanii wschodniej grupa armii von Bocka. W skład tego operacyjnego zgrupowania, wchodzą jednostki przewidziane początkowo do działań inwazyjnych przeciwko Anglii i oczekiwane przez Churchilla „z butelką po piwie...”

W kilka lat później, w czasie procesu norymberskiego Jodl oświadczył: „Nie można było się zdecydować na realizację przygotowanego w najdrobniejszych szczegółach desantu na Anglię. Nikt nie mógł wziąć na siebie odpowiedzialności i dopuścić do tego, by w obliczu czekającej nas walki ze Związkiem Radzieckim niemieckie siły zbrojne wykrwały się w bojach o Anglię”.

„Problem rosyjski” uratował Anglię!

JUTRO: KONIECZNIE „BLITZ-KRIEG”: Zgodność poglądów; Po co dwie kampanie?; Widmo Napoleona.

700 studentów z 60 krajów

Ostatnio odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej Uniwersytetu Przyjaźni Narodów im. Patrice Lumumby w Moskwie. Rozpatrzono zgłoszenia nadesłane z Ceylonu, Libarii, Kenii, Brazylii, Iraku, Kolumbii i wielu innych krajów.

W nowym roku akademickim rozpocznie tu studia 700 osób z krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Obecnie studiuje 505 osób z 60 krajów świata API

Jak rozwijać eksport?

Polska jest tradycyjnym eksporterem wielu artykułów rolno-spożywczych. W roku ubiegłym eksportowaliśmy np. około 140 tys. ton żywności, mięsa, i jego przetworów; 29 tys. ton masła, prawie miliard sztuk jaj, 316 tys. ton cukru, 152 tys. ton warzyw, owoców i jagód itp., a uzyskane wpływy przekroczyły ćwierć miliarda dolarów.

Wielkopolska szczyci się tym, że jej udział w kształtowaniu cennych bodźców i bodźców z tego eksportu jest największym spośród wszystkich regionów

„Drobnostki” — też ważne Przeciwnie absurdom

Nowa praca o NRD

W ocenie powojennych stosunków polsko-niemieckich jeden fakt ma szczególne duże znaczenie, choć może dzięki jego oczywistości nie zawsze znajduje on w literaturze niemieckojęzycznej pełny wyraz. Jest to fakt istnienia suwerennego państwa, sąsiadującego z nami przez Odrę, a opartego z zachodniej strony o Łabę — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Trzeba zauważyć, iż stwierdzenie to zawiera w sobie narzucający się oczywisty wniosek o istnieniu drugiego suwerennego państwa — Niemieckiej Republiki Federalnej. Te proste fakty nie są jednak tak oczywiste w praktyce życia politycznego, zwłaszcza na zachodzie Europy.

W Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie kultura i miłośnicy przechochuje się na równi z tradycjami wielkoniemieckimi — Niemiecka Republika Demokratyczna jako samodzielne państwo „nie istnieje”. Zarówno dla polityków ze szczebla rządowego, jak i pospolitych warcholów nacjonalistycznych, na wschód od Łaby rozpoczyna się — „Radziecka Srebra Okupacyjna”, czy też legendarne „Niemcy Środkowe” z wymagowanymi granicami wschodnimi z 1937 r., raz z 1945, 1918 czy też z 1914 roku. Dla tzw. „Radzieckiej Srebrnej Okupacyjnej” istnieje w NRF skrót SBZ (Sowietische Besatzungszone) powszechnie używany zamiast skrótu DDR (Deutsche Demokratische Republik). Z argumentami negującymi podmiotowość prawną Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotykamy się, zwłaszcza w NRF, bardzo często. W naszej literaturze niemieckojęzycznej natomiast od dawna odczuwało się brak pracy, która by naświetliła wszechstronnie problemy podmiotowości prawnej NRD. Istniejąca luka zapełnia nowa praca dr. Wiewióry, autora szeregu prac z dziedziny prawa międzynarodowego.

Akcje polemiki nie wysuwają się jednak na pierwszy plan. Nie taki jest przecież cel publikacji. Jest to spokojny, oparty na bogatej literaturze prawno-międzynarodowej wywód naukowy. To, że praca posiada mimo charakteru dyscyplinarnego, duże walory polityczne, to już jest jej pochodną, ale i wielką zaletą, którą tutaj specjalnie trzeba podkreślić.

*Bolesław Wiewióra: „Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1961, s. 176, cena zł 25,-

PIOTR CHOJNACKI

tego oryginalnego purpurowego koloru co nasze polskie „purpuratki”. O tym „tajniku” powodzenia naszych truskawek dowiedzieliśmy się dopiero niedawno. Wcale nie wzięliśmy, iż nasi ogrodnicy właśnie „purpuratkę” wezmą teraz pod intensywną eksportową uprawę.

Upodobania i nawyki

Przegląd polskiej ekspozycji artykułów rolno-spożywczych na jubileuszowych MTP napawa dużym optymizmem na przyszłość. Postęp w zakresie asortymentu, estetyki i unowocześnienia opakowań towarów eksportowych jest na prawdę na przestrzeni ostatniego roku imponujący. Widać także wyraźny wzrost ku nowym obiecującym rynekom afrykańskim, mającym jak wiadomo swoje specyficzne wymagania klimatyczne i religijne i obyczajowymi praktykami tamtejszych konsumentów.

A upodobania i nawyki zagranicznych konsumentów są często dla pojęć przeciętnego Polaka zaskakujące. W naszym pojęciu np. im zupa jest bardziej tłusta tym jest lepsza. Kierowani przekonaniem, że inni też tak myślą, wypisywaliśmy na eksportowych opakowaniach zup „błyszczących” kierowanych na rynek USA, wszystkie składniki odżywcze tych zup, wymienając na poczesnym miejscu procent zawartości tłuszczu zwierzęcego. Tymczasem jeden z naszych kontrahentów amerykańskich nie mógł zrozumieć, dlaczego robimy tak smaczny zupom antyreklamę! Przecież amerykańskie panie domu dbając o smukłą sylwetkę własną i męża, niechętnie kupują „tłuste” zupy. Na opakowaniu trzeba więc podawać nie procent tłuszczu, lecz „ekstraktu z mięsa”, a zupy pójść jak woda!

Drobnostki?

Zdawałoby się — drobnostka, a jednak decyduje o wielkości i przyszłym rozwoju eksportu — w danym wypadku — poznańskiej fabryki.

A ileż takich „drobnostek” jest nam jeszcze nieznanych, szczególnie w Ameryce, Afryce, Azji? Bo Europę jako tak już znamy.

Poznawać je — oto hasło dnia dla każdego wyjeżdżającego za granicę handlowca i producenta.

Nielatwe zadanie

Tak wydatny wzrost tego eksportu nie będzie bynajmniej sprawą łatwą. Według oceny komitetu branżowego przemysłu rolno-spożywczego, kraje które dotychczas były importerami żywności, tak rozwinęły obecnie swoje rolnictwo, że stały się pod tym względem samowystarczalne i co za tym idzie stosują ostre bariery importowe. Nasze towary rolno-spożywcze spotykają więc i będą spotykać się z coraz to ostrzejszą konkurencją na rynku międzynarodowym. W konkurencji tej może zwyciężyć tylko taki producent, który dostarczać będzie towary najbardziej atrakcyjne, to znaczy o najlepszych walorach smakowych, najlepszej jakości, najlepiej opakowanych, najbardziej przystosowanych do gustów i upodobań zagranicznych odbiorców.

Warunki klimatyczne i biologiczne w jakich „dojrzejają” u nas niektóre plody rolne to atut, z którego nie zawsze zdajemy sobie sprawę i którego nie zawsze w reklamie naszych produktów za granicę wygrywamy. Wiadomo np., że polska szynka, niektóre konserwy mięsne i jarzynowe, polska wódka, niektóre gatunki pieczywa cukierniczego, przetworów ziemniaczanych a także jagody, grzyby i inne runo leśne pod względem smaku — nie mają równych w świecie. Na etykietach eksportowych opakowań tych produktów, tego elementu jednak brak. Dlaczego?

Ostatnio furorę na rynkach zagranicznych robią nasze truskawki. Czyżby w takiej Anglii czy Ameryce truskawek brakowało? Są, lecz nie mają

Z działalności TSS

Kierunek — laicyzacja

Powstałe przed czterema laty Towarzystwo Szkoły Świeckiej z kilkunastoosobowej grupy organizatorów rozrosło się na terenie naszego województwa w dużą organizację, liczącą 9620 członków zrzeszonych w 575 kołach.

Zapoznajemy się bliżej z jego działalnością w rozmowie z sekretarzem zarządu wojewódzkiego tej społecznej placówki mgr. Albinem Wegenke.

— Czemu przypisać, że w stosunkowo niedługim czasie, bez mała 10 tysięcy ludzi zadeklarowało gotowość czynnego poparcia programu Towarzystwa?

— Wyjaśnienia należy chyba szukać w samym programie działalności Towarzystwa. Stały się przed sobą cele pracy pozytywnej — pedagogicznej, długofalowej walki nie tylko o tolerancję, ale również o wychowanie młodzieży w oparciu o zasady etyki socjalistycznej.

— Jednym z kardynalnych zadań, które realizuje Towarzystwo jest laicyzacja szkoły. Jaki program pracy podjęto w tym kierunku?

— Od początku swego istnienia TSS widziało model szkoły bez nauczania religii. Zrozumienie tego problemu w społeczeństwie kształtowało się stopniowo. Rodziło się ono w wyniku oddziaływania światopoglądowego — licznych odczytów, pogadanek, rozmów przeprowadzanych przez prelegentów i aktywistów TSS w szkołach, instytucjach, zakładach pracy, organizacjach społecznych w miastach i wsiach. W tej akcji wyjaśniającej niejednokrotnie położyliśmy się na tradycję walk o świeckość szkoły w Polsce.

A oto liczby. W 1957 r. w województwie poznańskim mieliśmy 1 szkołę bez nauczania religii; w 1958 r. — 10, w 1959 — 130; w 1960 — religia jest jeszcze nauczana w 10 proc. ogólnej liczby szkół, wyłącznie podstawowych.

— Jakże jeszcze kroki podjęto Towarzystwo dla pogłębienia pracy laicyzacji społeczeństwa?

— Dużo uwagi poświęcamy współpracy z nauczycielstwem. Organizujemy w ich środowiskach odczyty, kursy wakacyjne z zakresu propagandy filozofii, przygotowujemy również prelegentów. Nie mamy zainteresowaniem cieszy się wśród nauczycieli Wolne Studium Pedagogiczne TSS w Warszawie.

Niemal wszystkie szkoły w województwie prenumerują dwutygodnik TSS pt. „Wychowanie”. Cieszy się on opinią jednego z najlepszych pism pedagogicznych w kraju.

— Rodzice mają niewątpliwie dominujący wpływ na kształtowanie się psychiki, morale i światopoglądu swoich dzieci. Czy i z nimi przewidujecie jakąś współpracę?

— Drugą bardzo istotną formą poszerzenia naszej działalności jest właśnie praca z rodzicami. Niejednokrotnie wskazywaliśmy wierzchnim rodzicom na możliwości nauczania religii poza obrębem szkoły, w punktach katechetycznych. Zrozumienie jest duże. Na przykład w ostatnim zebrań sprawozdawczo-wyborczych Kół TSS rodzice sami wysuwali wnioski, aby dla do bra procesu dydaktyczno-wychowawczego z pozostałych jeszcze szkół przerzucić religię do punktów katechetycznych.

W nowym roku szkolnym zamierzamy zorganizować liczne Uniwersytety TSS dla rodziców. Dotychczasowe doświadczenia z Poznania, Turka, Wolstyna wykazują, że taka forma popularizowania zasad pedagogiki socjalistycznej ma duże perspektywy. Są również rodzice, którzy domagają się opracowania programu etyki świeckiej dla dzieci szkół podstawowych.

— Dotychczas nie słyszeliśmy nic o wsi: jak tam przebiega proces laicyzacji szkół i praca ze społeczeństwem?

— Program nasz znajduje coraz szersze zrozumienie i poparcie również na wsi. Dowodem tego jest wzrastająca liczba wiejskich Kół TSS (jest ich 205), zrzeszających, obok nauczycieli, 806 chłepów — członków i sympatyków TSS. Siegamy w swej działalności także do przedstawicieli służby zdrowia na wsi.

Odsiebie dodamy, że warto wspomnieć o ciekawej inicjatywie Zarządu Wojewódzkiego TSS, który zorganizował Uniwersytet Powszechny dla absolwentów szkół zawodowych, aktualnie zatrudnionych w poznańskich zakładach pracy. Ta pożyteczna placówka oświatowa wymaga jednak większego jeszcze zainteresowania i poparcia ze strony zakładów pracy.

Rozmawiała:

LIDIA JANASKOWA

BOLESŁAW KOŃT

Wym Pukownik

Po podjęciu tej decyzji uspokoił się całkiem, bez zniecierpliwienia i bez zbytniego zaciekania oczekiwań spotkania z Frankfurtem. Przyszedł konduktor, wyglądał jakby był spuchnięty albo napompowany wodą, sprawdził bilet, potem dopiero zwrócił uwagę na Marcinowe duże „P” i zażądał przepustki. Wtedy Marcin pomyślał, że gdyby oderwać tę literę, to można by jechać bez przepustki. Więc może wysiąść we Frankfurcie tylko po to, by wykupić bilet do Poznania i w ubikacji zerwać znaczek? To jednak nie miało sensu, nie wiadomo bowiem, czy przy kupnie biletu nie trzeba się będzie legitymować, po wtóre zaś ten spuchnięty konduktor pozna go przecież. Nie, lepiej nawet nie myśleć o wyjeździe z Frankfurtu koleją. A jednak kiedy pociąg zwołałszy biegu wszedł na przedmieście jeszcze raz powróciła myśl o pozostaniu w przydzielu. To przecież takie proste! Udać śpiącego, jeśli go obudzą, zapłaci karę za jazdę bez biletu i to wszystko.

Minuty postoju wydawały się być co najmniej godzinami i zanosilo się na to, że ten postój będzie trwał wiecznie, chyba że Marcin wysiadzie jednak z tego pociągu, przestanie się nim interesować. Wreszcie pociąg drgnął, ruszył z miejsca, no i teraz już klamka zapadła. W tej chwili zgrzytnęły drzwi, ktoś wchodził sapiąc. Ale Marcin nie obudził się, westchnął tylko głębiej przez fałszywy sen. Przybyły sadowił się przy oknie naprzeciw Marcina, sapiał wciąż jak stary parowóz. Marcin zaczął liczyć w pamięci raz — dwa — trzy — cztery — pięć — i tak dalej, to była wypróbowana metoda na zderzenie. Liczył więc i w wyobraźni rysował ogromne cyfry, wyrażające kolejne liczby. Z początku myśli uciekały od cyfr i liczb, ale Marcin nie dał się wygrać, liczył i liczył zawiązując, z niebywałym uporem. W ósmej setce zaczęło mu się mylić, cyfry płały się niemiłosiernie, potem skądś zjawiała się Majka, ale tylko przez chwilę patrzyła na Marcina życzliwie, potem odwróciła się i zaczęła uciekać korytarzem pociągu, który ciągnął się w nieskończoność. Marcin gonił ją, objając się głową od ściany do ściany,

ale odległość między nim a Majką powiększała się ciągle. Jeśli Majka dobiegnie do końca długachnego korytarza, otworzy drzwi i wyskoczy, to Marcin już jej nigdy nie zobaczy. Więc musi gonić ją i dogonić za wszelką cenę, choć nogi ciężą mu jak sparaliżowane, nie chcą ruszyć z miejsca, tylko głowa obija się od ściany do ściany rytmicznie i miarowo. Można by zawołać na Majkę, może go nie poznała, wzięła go za kogo innego, i dlatego ucieka. Jednak lepiej nie krzyżeć, nie robić zbiegowiska. Mocując się ze zbyt ciężkimi nogami, grzmotnął się mocniej o ścianę, zaraz zobaczył sapiącego węża, który przecierał oczy niedowierzając, widocznie nie tylko na Marcina, jada pociąg działała usypiająco. Pociąg stał, po obu jego stronach był wysoki las sosnowy. Marcin spojrział na zegarek — pięć kwadransów temu wyjechał z Frankfurtu. Lada chwila może więc wrócić konduktor. Nie ruszając teczki i czapki, by nie zbudzić niepożądanych refleksji u sapiącego węża, wyszedł Marcin na korytarz, było tu całkiem pusto. Bez namysłu ruszył ku końcowi wagonu, otworzył drzwi, wychylił się i pobiegł oczyma wzdłuż pociągu. Kilka okien otwartych, w nich twarze ludzi, widocznie zniecierpliwionych niepotrzebnym i niezaplanowanym postojem w lesie. W jednym z okien głowa podoficera Wehrmachtu, ten może okazać się groźny, narobić alarmu, zahamować pociąg. Parowóz gwizdnął, pociąg ruszył, zaczynał nabierać szybkości. Marcin patrzył z napięciem w to okno, gdzie jak groźne memento tkwiła głowa żołnierza, jeśli jeszcze przez chwilę tamten nie zamknie okna, Marcin i tak wyskoczy, niech się dzieje co chce. Jeszcze sekunda, półtorę, trzeba skakać, potem będzie za późno. Podoficer odwrócił się zwolna nie zasuwał okna. Marcin zeszedł na najniższy stopień, zamknął za sobą drzwi, poczem sprężył się i skoczył z lewej nogi w kierunku biegu pociągu. Przez ułamek chwili wydawało mu się, że upadnie, że nogi nie nadążą za rozpędem ciała. Wytrzymał jednak to niebawem przyspieszenie. Spodziewał się wszystkiego najgorszego, ale nie nastąpiło, nikt nie strzelał, ani nie zatrzymywał pociągu.

Kiedy był już w lecie, poczuł się bardzo głodny, głód jakby na złość odezwał się właśnie teraz, kiedy teczka z prowiantem oddalała się z szybkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę.

(c. d. n.)

Autor omówił rolę ZSRR w umocnieniu postępowych sił narodu niemieckiego, które powołały do życia Niemiecką Republikę Demokratyczną. W pierwszej fazie istnienia nie było to państwo całkowicie suwerenne. Na jego rozwój miały z założenia wpływać postanowienia umowy poczdamskiej. Ich prawnym wykonawcą na terenie NRD był, zwłaszcza w pierwszym stadium, Związek Radziecki. Jeśli dziś głównie w wyniku układu z 20. IX 1955 r. Niemiecka Republika Demokratyczna jest uznawana za pełnoprawnego partnera w obozie pokoju, to wielka w tym zasługa ZSRR, która polemiki interpretują opacznie jako „mieszanie się” w sprawę „SBZ”, rezerwując zresztą prawo ingerowania w sprawę Niemieckiej Republiki Federalnej dla wszystkich partnerów paktu atlantyckiego. Polemiki z tą argumentacją polityków zachodniemieckich jawiera m. in. tekst oświadczenia ja gosłowińskiego, gdzie podkreślono, iż roszczenia NRF nie mogą być określone inaczej, jak tylko „wyraz polityki przynusmu i szantażu, skierowanej przeciw wszystkim państwom, które dążą do rozszerzenia współpracy międzynarodowej i pokojowego współistnienia. (s. 96).

Oświadczenie to opublikowano po zerwaniu przez NRF stosunków dyplomatycznych z Jugosławią i zastosowaniu izw. doktryny Hallsteina.

Sprawom tym poświęcony jest zwłaszcza rozdział czwarty książki, w którym omówiono również zagadnienie stosunków handlowych NRD z innymi państwami oraz udział NRD w konferencjach i organizacjach międzynarodowych.

Poprzedzony jest ten fragment pracy najcenniejszym chyba teoretycznym wywodem traktującym o „zagadnieniu uznania w teorii i praktyce prawa międzynarodowego”. Autor daje w nim pełne uzasadnienie na uznanie podmiotowości państwa już od momentu powstania, a niezależnie od uznania przez inne państwa. Na tej teorii deklaratoryjnej opiera się doktryna socjalistyczna.

Państwa kapitalistyczne trzymają się zasady (konstytucyjnej) dopuszczenia do grona państw tzw. „cywilizowanych” tylko tych partnerów przez siebie uznanych, którzy spełniają pewne wymogi polityczne. Zasady te odpowiadają tzw. doktrynie Hallsteina oraz dążności NRF do niepodzielnego reprezentowania interesów całych Niemiec jak i ekspansjonistycznym celem „wyzwolenia” NRD, zgodnie zresztą z programem zjeźdnoczenia Niemiec rozumianym jako wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez NRF i narzucenie jej własnych form ustrojowych i celów politycznych (czyt. rewizjonistycznych).

W innych rozdziałach autor omawia m. in. sprawę sukcesji w związku z dziedziczeniem praw i obowiązków dawnej Rzeszy Niemieckiej, kwestie umów narodowych, w których jako partner występuje NRD, znaczenie polityczne i prawne Niemiec Demokratycznych na tle sytuacji z 1949 r.

Z lektury książki z całą siłą narzuca się główny, choć nie ujawniony przez autora *expressis verbis*, wniosek: że do kategorii absurdów należą teorie o wyjątkowym usługowym charakterze, które odmawiają egzystencji prawnej niektórym nieuznanym ze względów politycznych państwom.

Warto przypomnieć za autorem fakt, iż Związek Radziecki uznany został np. przez Stany Zjednoczone dopiero w r. 1933, choć istnienie ZSRR przed tym terminem nie było żadnym mitem. Dziś zwłaszcza politycy bońscy chcieliby narzucić innym państwom przekonanie, iż istnienie suwerennej NRD mieści się właśnie w sferze iluzji i ułubionych legend.

Książka Wiewióry daje na to — acz spokojną — miejscami nawet suchą — bardzo przekonującą odpowiedź. Jest w tym także duża zasługa wydawcy, że rzucił na rynek książkę tak bardzo potrzebną choć niełatwą. Nieodzowna potrzeba tej pozycji na rynku wydawniczym, nie tylko zresztą polskim, jest bezsporna. (ZAP)

A. W. WALCZAK

WELOCYPED



Organ tylko
dla zrównoważonych
objeżdża co tydzień

Rok I Nr 20

3 godziny na 30 MTP

POTARGOWAĆ MOŻNA

Nie wszyscy nasi Czytelnicy zwiedzą Targi. Dla nich to właśnie przeznaczamy nasz targowy reportaż. Dla przejrzystości podzieliśmy go na kilka obrazków.

OBRAZEK 1

Pewna pani zatrzymuje się przy stoisku, prezentującym urządzenia pomiarowe, między innymi encefalograf.

— Co to takiego? — pyta innych gapiów.

— Taka maszyna do mierzenia — odpowiada ze zjawstwem jeden z nich.

— A co ona mierzy?

— Bicie serca.

— O! — pani jest wyraźnie podekscytowana.

— Czy mógłby zaprezentować, jak to działa? — pyta łamaną niemiecką.

Pan na stoisku naciska guziczki, ale pani to nie wystarcza.

— O, tutaj! — puka się w klatkę piersiową. — Mein Herz... Bo proszę pana, jak się zmęczę, to mi pika.

Pan na stoisku współczująco kiwa głową i tłumaczy, że encefalograf służy do mierzenia impulsów elektrycznych, wysyłanych przez mózg.

— Nie nie szkodzi — twierdzi pani i pełna gotowości zdejmuje kapełusz.

Pan wyjaśnia, że nie jest lekarzem, tylko producentem. Ale wszystko da się naprawić, jeżeli pani ma grzebień. Pan skrobie nim po rękawie pani, która z zaciekawieniem obserwuje pojawiający się wykres impulsów. Na koniec z całą wagą kartkę z wykresem i grzebień pakuje do torebki i odchodzi zadowolona, by przy następnym stoisku zainteresować się równie żywo nowoczesną maszyną do wiercenia pokładów naftowych.



OBRAZEK 2

Pawilon grecki. W pawilonie dorodna Greczynka w narodowym stroju. W wyciągniętej dłoni — koszyk z papierosami. Oczywiście — wszyscy mijającą piękną Greczynkę zwalniają kroku. Jakiegoś jegomość pozuje do zdjęcia. Dwóch trzynastoletków naradza się szeptem, wreszcie ruszają za innymi z poważnymi minami; jeden nawet idzie na palcach. Ale gdy sięgają do kosza, Greczynka odzywa się

raptem najczystsza polszczyzną:

— Synku, co tatuś na to powie?

Synek nie udziela odpowiedzi i przechodzi jak by nigdy nie. Dopiero przy wyjściu mówi:

— Mówiłem ci, że to lipa. Ona tylko udaje Greka...



OBRAZEK 3

Na wybiegu nad stawkiem — pokaz mody. Między innymi — jakaś para. Ona kręci się niespokojnie.

— Władek...

— Piękne modele, co? — Rozumiem cię. Ale nie martw się: będą w sprzedaży.

— Władek...

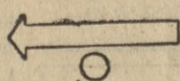
— Przecież mówię: ku pisz sobie taką sukienkę, gdy będą w sklepach. A będą na pewno — dodaje z męską obłudą.

— Władek, nie o to chodzi. Ja...

I pokazuje na drzewo. Na drzewie tabliczka z pewnym międzynarodowym znakiem. I strzałka.

— Aa!... domyśla się on. — No, trudno, musimy chyba poczekać, aż się pokaz skończy.

Strzałka wskazuje dokładnie na... stawek.



OBRAZEK 4

Hala nr 12. Stoiska polskie. Jakiś pan dowiaduje się, że klamerki do suszenia bielizny eksportujemy do 17 krajów i kręci ze zdumieniem głową. Trzyletnia dziewczynka drze się w niebogłosy i ani rusz nie chce odejść od zabawek. Dwóch zbieraczy etykietek kręci się niespokojnie koło stoisk z zapalnikami.

Na II piętrze — ekspozycja wódek. Olbrzymia bateria butelek, na kilka metrów kwadratu. Rodacy przystają wyraźnie wzruszeni.

— Ty, na ile by starczyło? — pyta jeden z rozmarzeniem w głosie. Jego kolega zastanawia się dłuższą chwilę.

— O rany! Chyba na rok i jedne chrzciny — odpowiada wreszcie.

— Ty, Bolek, masz spust... — stwierdza pierwszy z westchnieniem pełnym podziwu.



OBRAZEK 5

Na stoisku amerykańskim — maszyny do prania, prasowania i składania koszul. Starsze małżeństwo przygląda się im ciekawie.

— Przydałoby się w domu, co? — mówi ona.

— Pewnie... Tylko to musi być strasznie drogie. Uważaj najdroższa, żebyś się nie potknęła — dodaje, ujmując ją troskliwie pod rękę.



— Non omnis moriar...



WEDŁUG ZASŁUG

Na emerytury rządowe dla b. hitlerowskich działaczy państwowych i zawodowych żołnierzy przeznaczają się w NRF rocznie 1,371 miliarda marek. Ponad 2 tysiące b. działaczy hitlerowskiej Rzeszy otrzymuje z tego miesięcznie 1000—3000 marek. Należą do emerytury dla antyfaszystów, którzy nieraz

stracili zdrowie w obozach koncentracyjnych, wynoszą maksimum 600 marek miesięcznie.

OBAWA KONKURENCJI

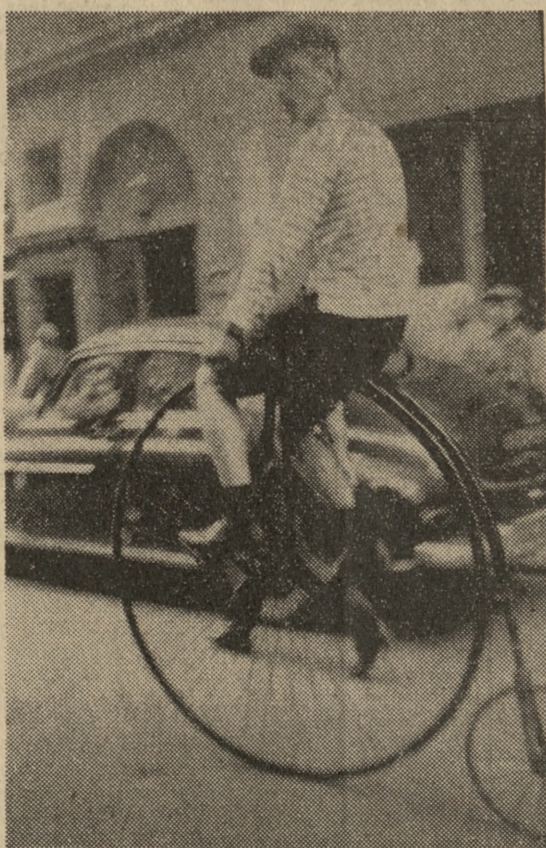
„New York Herald Tribune” przytacza pytania ankiety, którą wręczono do wypełnienia osobom starszym się o wizę amerykańską. Oto dwa pytania, zawarte w tak zwanym formularzu FS-510: „Czy jest pani, lub była pani kiedykolwiek prostytutką?” oraz: „Czy żyje pani w niedostatku lub czy jest pani zawodowym włóczęgą lub żebrakiem?”

HITLER ŻYJE WBREW WŁASNEJ WOLI

Jeden z austriackich szoferów już po raz dziesiąty zwraca się do władz z prośbą o zmianę nazwiska. Do tychczasowo wnioski spotkały się z odmową z powodu „braku przyczyn usprawiedliwiających żądanie pełenta”. Szofer ów dziwnym zbiegiem okoliczności nazywa się... Adolf Hitler.

Ryklama

W ostatnich dniach — pisze nam jeden z Czytelników — krąży po ulicach Poznania tramwaj, zaopatrzony w głośnik (w trzech językach!), z którego wydobywają się nieco ochryple dźwięki melodii i słowa, zachęcające do kupna aparatów fotograficznych. Chętnie kupię aparat, ale chciałbym, by zachęcanie mnie do tego odbywało się kosztem ewentualnego wypadku na jezdni, do którego tego rodzaju reklama może się walcie przyczynić, szczególnie obecnie, kiedy ruch jest wzmożony.



„Welocyped” w czasie zbierania materiału do reportażu z Targów. Przy okazji dziękujemy za owoce, których nie szczędzono naszemu redakcyjnemu pojazdowi.

Plotki nie plotki Plotki nie

DROGA DROGA

Jak podało „Słowo Ludu”, jeden z mieszkańców pow. staszowskiego w sporze o drogę w ciągu 6 lat występował w sądzie 80 razy. Stracił mnóstwo pieniędzy i 3 miesiące z efektywności pracy, wreszcie proces wygrał. Ostatecznego argumentu dostarczył archiwalny dokument z archiwum w Radomiu, wystawiony jeszcze przez władze carskie.

LZA SIĘ KRĘCI

Po międzynarodowym turnieju piłkarskim rozegranym w Krakowie w maju 1910 roku odbył się bankiet. Z zachowanych rachunków wynika, że — jak pisze „Gazeta Robotnicza” —

podczas tej uroczystości wypito tylko 45 kufli piwa i 20 szklanek wody sodowej...

RESZTA PIŁA KWAŚNE MLEKO!

Wiadomość o obradach Towarzystwa Trzeźwości Transportowców w „Gazecie Poznańskiej” opatrzone następującym tytułem: „W Poznaniu obradowali trzeźwi transportowcy”.

ZABAWA W CIUCIUBABKĘ

Przez trzy wieczory i nocie ulice Chełma tonęły w egipskich ciemnościach. Elektrownia wyłączyła prąd, ponieważ chełmska MRN nie uregulowała należności za światło. Powód: nieporozumienia finansowe między radami Chełma i Lublina.

ZA GRANICĄ-O POLSCE

KATOLICY W SEJMIE

„NEW YORK TIMES”, Nowy Jork: Dziennik amerykański zamieszcza korespondencję poświęconą układowi sił politycznych w nowym Sejmie polskim i tak określa stanowisko grupy polskich posłów katolickich „Znak”: „Stanisław Stomma, który jest głównym rzecznikiem ugrupowania katolickiego „Znak” oświadczył się za taką samą polityką, jaką polscy patrioci przyjęli po roku 1863. Polityka ta polegała na tym, że skoncentrowano się na pracy organizacyjnej, co oznaczało budowanie podstaw gospodarczych Polski. Tego rodzaju polityka zna na jest w polskich annałach politycznych pod mianem pozytywizmu, a sam prof. Stomma nazwał się „pozytywistą”.

POLSKA A SPOTKANIE WIEDENSKIE

DPA, Bonn: Korespondent warszawski tej zachodniemieckiej agencji prasowej pisze o polskim punkcie widzenia na zakończone spotkanie Chruszczowa—Kennedy i stwierdza:

„Polska bardzo była zainteresowana spotkaniem. Warszawa uświadamia sobie że konferencja dwóch mężów stanu nie przyniesie natychmiastowych i szeroko pomyślnych skutków. Wierzy jednak, że może się ona stać początkiem nowego rozwoju stosunków między Wschodem a Zachodem. Celem nr 1 polskiej polityki za granicą pozostaje sprawa wyjednania od Zachodu prawnego uznania linii na Odrze i Nysie. Uczyniła ona wszystko w tym kierunku, by uznać ją za ostateczną granicę i do tego wzywa dziś przede wszystkim rząd federalny...”

UROCZYSTOŚCI NA GÓRZE ŚW. ANNY

„SOWIETSKAJA ROSSIIJA”, Moskwa: Opisując uroczystości związane z 40-leciem Trzeciego Powstania Śląskiego, dziennik radziecki pisze:

„Śląsk oderwany od macierzy zachował swój charakter polski, nie zważając na wielowiekowy ucisk... Naród polski powrócił na swe ziemie piaszczyste, obficie zbroczone krwią żołnierzy radzieckich i polskich i na zawsze wyzwolił je od ucisku cudzoziemców. Nigdy więcej nie powrócą tu do swych majątków i fabryk niemieccy kapitaliści i obszarnicy. Śląsk już na zawsze przestał być zaniechanymi kresami Niemiec i ich gospodarki... Dziś jest to kuznia przemysłowa Polski i taką pozostanie”.

ZMIENIĆ STANOWISKO

„WESTFÄLISCHE RUND-SCHAU”, Dortmund: Dziennik zachodniemiecki apeluje do rządu bismarskiego w sprawie opracowania nowego planu uregulowania granicy z Polską. Podkreślając, że prezydent Kennedy zwrócił uwagę Adenauera na energię z jaką Polska uprzedmiotawia swe Ziemię Zachodnią, dziennik pisze:

„Bońskie koła polityczne wnioskuje ze stanowiska zajętego przez prezydenta Kennedy’ego, że także wśród zachodnich sprzymierzeńców przeważa pogląd, iż nie sposób wszcząć nowej fali przesiedleńczej, by umożliwić uregulowanie granic w myśl życzeń niemieckich... Wielu Anglików powitałoby z zadowoleniem, gdyby rząd federalny zrezygnował z terenów na wschód od Odry i Nysy. Rząd NRF nie ma zbyt wiele czasu do stracenia i musi wystąpić z nowym planem uregulowania zagadnienia Odry—Nysy. Musi to być plan wychodzący poza zajmowane dotychczas stanowisko...”

O POLSKIM TEATRZE I DEJMKU

„RUDE PRAVO”, Praha. Jan Kopecký zamieszcza w centralnym dzienniku czechosłowackim recenzję z kilku sztuk teatralnych w Polsce i pisze: „Życie teatralne w Warszawie jest interesujące i dużo tu się dzieje. Rzut oka na plakaty potwierdza to, co wiem już z polskich czasopism: głównym problemem jest — w większym stopniu niż u nas — współczesna sztuka polska, nowa socjalistyczna dramaturgia. Plakaty mówią o przewadze klasyki nowoczesnych sztuk zagranicznych. Niezwykle wysoko ocenić należy sztukę reżyserską Dejmkę. Jest to reżyser o wielkiej sile twórczej i wyobraźni, o wielkiej dyscyplinie w wewnętrznej. Tylko on mógł

stworzyć taką inscenizację „Nocy listopadowej”, mającą do pomocy talent Holoubka...”

DRUGA MŁODOŚĆ STAREGO KRAKOWA

„CZERWONY SZTANDAR”, Wilno: Dziennik wileński w korespondencji z Polski pisze z zachwytem o przemianach zachodzących w Krakowie:

„Zazwyczaj z nazwą Krakowa kojarzy się słowo „stary”. Z nazwą Krakowa kojarzy się prastary zamek królewski na Wawelu, Sukiennice, Kościół Mariacki, ze wspaniałym rezerwuarem ołtarzem — dziełem Wita Stwosza, stary uniwersytet, ciche i wąskie uliczki. Jednakże w latach władzy ludowej Kraków odmłodniał, rozrósł się, wyszedł poza obręb dawnych granic miasta. Obecnie z nazwą Krakowa nierozwalnie związane są stal i walcówka, cement i chemia. Tylko w samym Krakowie wytwarza się dziś 4 proc. całej produkcji przemysłowej kraju, a w województwie — prawie 10 procent. Kraków znany też jest jako ważny ośrodek kulturalny i naukowy kraju. Znajduje się w nim jeden z najstarszych w Europie uniwersytet i 10 wyższych uczelni z 16 tysiącami studentów. Stare miasto przeżywa drugą młodość”.

G. B.

Wytnij! Zachowaj! Odpowiedzialność za wypadek

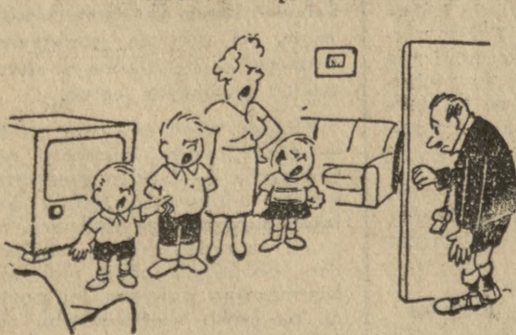
Ogromny wzrost motoryzacji powoduje wzmożenie ruchu na drogach i ulicach, co z kolei prowadzi do zwiększenia niebezpieczeństwa wypadków. Chcąc uchronić posiadaczy pojazdów od strat spowodowanych nieszczęśliwym wypadkiem, od skutków kłopotliwych i od odpowiedzialności cywilnej, Państwowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi ubezpieczenie pojazdów mechanicznych od rozbicia, ubezpieczenie kierowców i pasażerów od nieszczęśliwych wypadków oraz ubezpieczenie właścicieli pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczenie to dotyczy zarówno posiadaczy samochodów jak i motocykli.

PZU pokrywa koszty naprawy uszkodzonego lub rozbitego pojazdu. Najbardziej wszechstronnym ubezpieczeniem jest tzw. autotasko, które obejmuje nie tylko zwrot kosztów naprawy w razie zdarzenia pojazdu mechanicznego, ale także pokrycie strat wywołanych powodzią lub za topieniem, pożarem, kradzieżą pojazdu albo jego części itp. PZU ubezpiecza też pasażerów od następstw nieszczęśliwych wypadków, wypłacając jednorazowe świadczenia w razie trwałego inwalidztwa całkowitego lub częściowego, w przypadku śmierci nie tylko w czasie prowadzenia pojazdu, ale również przy wszelkich czynnościach spełnianych przy pojeździe, jak np. zakładanie opony, reperacja itp.

Odpowiedzialność cywilna przysparza właścicielom środków lokomocji wiele kłopotów. Każdy posiadacz samochodu czy motocykla zobowiązany jest do zwrotu poszkodowanemu kosztów opieki lekarskiej, opieki pozaszpitalnej, a nawet do wypłacania renty. Wszystkie te zobowiązania przyjmuje na siebie PZU. Przy tym składki są niewysokie. Na przykład ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej motocykla marki WFM kosztuje rocznie 90 zł. Przy takiej stawce PZU odpowiada do 150 tysięcy zł za uszkodzenie lub śmierć kilku osób w tym samym wypadku oraz do 75 tysięcy złotych za uszkodzenie cudzej własności. Istnieje też ubezpieczenie kierowcy motocykla i ewentualnego pasażera od następstw nieszczęśliwych wypadków. Przy odpowiedzialności PZU do 10 tysięcy złotych w razie śmierci i 20 tysięcy złotych w razie trwałego kalectwa składka roczna wynosi 120 złotych.

Praktyka uczy, że każdy kierowca narażony jest na wypadki nawet przy najostrożniejszym prowadzeniu pojazdu. Dlatego też warto pomyśleć o uniknięciu przykrych konsekwencji materialnych każdego wypadku.

KŁOPOTY SĘDZIEGO



— Uznałeś bramkę, strzeloną ze spalonego!...

Pracownicy poszukiwani

PGR Niechlód, pow. Leszno przyjmie do prac polowych dwie rodziny posiadające trzech pracowników stałych do pracy. Dla każdej rodziny zapewniony oddzielny budynek mieszkalny czteropokojowy wraz z bud. gospodarczymi. Szkoła, sklep, PKS w mieście. Zgłoszenia kierować pod podanym adresem. K4368

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Warsztaty w Poznaniu, ul. Wilcza zatrudni natychmiast do pracy w Poznaniu pracowników miejscowych ewentualnie zamiejscowych o następujących specjalnościach:

- 1) 5 ślusarzy maszynowych wykwalifikowanych wzgl. przyuczonych,
- 2) 5 monterów silnikowych — samochodowych wykwalifikowanych.

Warunki pracy zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym pracy pracowników Związku Transportowców i Drogowców w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w zawodzie. K4372

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągów - Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Grobla 15 przyjmie do pracy zaraz na terenie m. Poznania:

- 1) Inżyniera elektryka lub technika elektryka ze średnim wykształceniem i 6 lat praktyki w zawodzie wzgl. z wyższym wykształceniem i 3 lata praktyki.
- 2) Zaopatrzeniowca branży elektrotechnicznej ze średnim wykształceniem.
- 3) St. Ekonomistę (samodzielnego planistę) z wyższym wykształceniem i 3 latami praktyki
- 4) Inżyniera lub technika na stanowisko st. inspektora technicznego z 3-letnią praktyką
- 5) Kierownika magazynu.
- 6) Technika normowania z średnim wykształceniem branży budowlanej lub wod.-kan. K4404

Praca

Krawcowa zaraz potrzebna. A Lupa, Czerwonej Armii 41 w podwórzu. 31398g

Gospośia samodzielną w średnim wieku potrzebną do samotnej osoby na stanowisku na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31467g

Uczeń na instalacje centralnego ogrzewania potrzebny. Poznań, Matejki 48 m. 12. Zgłoszenia w godz. 10-12. 31751g

Przyjmę tokarza i ślusarza. Warsztat mechaniczny — Poznań, ul. Opolska 14 — tel. 644-22. 31928g

Ślusarza starszego najchętniej renciście przyjmie z pełnym utrzymaniem Tadeusz Przybylski, Damasławek. 11897g

Pomocy domowej — dobre warunki — poszukuje. Dr Redelbach, Chodzież. 31689g

Dochodząca młoda do małego dziecka potrzebna za raz. Zeylanda 4 m. 5. Opatowicz. 31824g

Pomoc domowa na stałą posadę potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32030g

Potrzebna pomoc do opieki nad dzieckiem. Dobre wynagrodzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31827g

Gospośia z poleceniami zaraz potrzebna. Poznań, Matejki 2 m. 6. 31833g

Potrzebna gospośia samodzielna do gospodarstwa ogrodniczego, referencje, świadectwa pożądan. Zgłoszenia kierować pod adresem: J. Kwieciński, poczta i stacja kolejowa Jędrzejów k/Warszawy, ul. Kolejowa 4. K4394

BIURO ZBYTU DREWNA

POZNAŃ, UL. RATAJCZAKA 19 • TELEFON 512-45

poleca w bogatym asortymencie bez ograniczeń

OKNA

skrzynkowe w cenie od 299 zł do 1.045 zł za sztukę
zespolone w cenie od 230 zł do 770 zł za sztukę

DRZWI

w cenie od 380 zł do 480 zł za sztukę

DESZCZULKI

posadzkowe dębowe i bukowe (parkiet) grubość 22 m/m w cenie od 65 do 160 zł za 1 m²

MOZAIKĘ

dębową podłogową w cenie od 45 zł do 214 zł za 1 m²

OKLEINĘ

topolową w cenie od 5.20 do 8.50 zł

„LIGNOFOL“

nowe tworzywo drzewne o bardzo wysokich własnościach technicznych, w cenie 30-40 zł za 1 kg.

W DETALICZNYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW DRZEWNYCH

w POZNANIU, ul. Głogowska 216
w POZNANIU, ul. Gdynska 39 (Główna)
w KALISZU, ul. Wrocławska 13/16
w KOLE, (przy stacji kolejowej)
w TURKU, ul. Szosa Kolska 9
w KOŚCIANIE, ul. Słoneczna 3
w GNIEŹNIE, ul. Składowa
w WĄGROWCU, ul. Przemysłowa 82
w WRZEŚNIE, ul. Gnieźnieńska 5
w OSTROWIE, ul. Odolanowska 60
w GOŁAŃCZY, ul. Libelta 9.

K4488

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię samochód „Wolga” nowy 61. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31299g

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materiały wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 — Bizozowska. 27302g

Sprzedaż

Pianina od 5.000 zł sprzedaje. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 30314g

Samochody nowe i Mercedes 180 D, Opel Rekord, DKW-Junior oraz innych marek poleca Biuro Handlowe, Poznań, Chajcza 2/3, tel. 847-66. 32003g

Samochód osobowy Gaz 67, w idealnym stanie, nowe ogumienie, przyczepe samochodową, jednoosiową, dwukółową, tonową sprzedam. Matusiak, Swarzędz, Wrzesińska 2. 31934g

Sprzedam maszynę dziewiarską, melową, dwupływową (nauce obsługi) oraz wtyrnikę, ciemną. Kochanowskiego 20 m. 11. 31231g

Sprzedam jadalnię stylową z orzech kaukaski. Flaczyska, Poznań, ul. Wileńska, 63 m. 3a. 31825g

Kupno

Taśmę zwałcowaną 0,15 szer. od 25 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3154g

Kupię proszek bakelitowy. Telefon 94-40. 31679g

Kupię 4 miesieczne 200 kur, rasy karmazyn albo leghorn. Zgłoszenia: Gniezno, tel. 1127 w godz. 15-18. 11898g

Leon Gawroński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA I RODZINA

Poznań, Rybaki 30 m. 16. 32098g

W drugą bolesną rocznicę śmierci kochanego i niezapomnianego męża i ojczulka, śp.

dr. med. Wacława Banasiuka

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 19 czerwca br. o godz. 8.15 w kościele Najśw. Zbawiciela — ul. Fredry.

ZONA Z CORKA

31673g

Feliks Kaczmarek

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 czerwca br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone ZONA I RODZINA

Poznań, Rynek Łazarski 10.

Wanda Tomaszewska

z domu Dziabas

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 czerwca 1961 roku o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążeni MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA

Stanisławowa Kognowicka

Pogrzeb odbył się w Wieleniu n. Notecią. Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 19 czerwca br. (w poniedziałek) o godzinie 20 w kościele oo. Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej —

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

CORKI, WNUKI I PRAWNUKI

31874g

Dnia 15 czerwca br. zmarł nasz najlepszy kolega, senior grona nauczycielskiego i długoletni wychowawca wielu pokoleń młodzieży

prof. Bronisław Gapski

nauczyciel Technikum Budowlanego w Poznaniu.

O bolesnej stracie znakomitego pedagoga odznaczanego Złotym Krzyżem Zasługi zawiadamia

GRONO NAUCZYCIELSKIE KOMITET RODZICIELSKI WYCHOWANKOWIE I ADMINISTRACJA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 czerwca o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejowej na Dębcu.

32010g

W drugą bolesną rocznicę tragicznej śmierci ukochanej żony i troskliwej matki, śp.

Janiny Ohly

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w niedzielę, 18 czerwca 1961 r. o godz. 9.30 w kościele oo. Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej

o czym zawiadamia Krewnych i Zyrliwych Zmarłej

MAŻ

32101g

Przetargi — Komunikaty

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wiskliniarsko - Trzciniańskiego w Poznaniu, przy ul. Woźnej 12, ogłasza przetarg na wykonanie:

- a) malowanie hali produkcyjnej w Zakładzie Wiskliniarsko - Koszykarskim w Zbąszyniu, przy ul. Granicznej 1 — zakres robót na około 20.000,— zł;
- b) malowanie pomieszczeń w Zakładzie Wiskliniarsko - Koszykarskim w Nowym Tomysku, przy ul. Ogrodowej 20 — zakres robót około 15.000,— zł;
- c) przeprowadzenie bieżącej naprawy i konserwacji instalacji elektrycznej zewnętrznej i wewnętrznej oraz przeprowadzenie dołącza do hydrofornii w Zakładzie Prefabrykatów Trzcinowych w Trzcielu, przy ul. Armii Czerwonej 26 — zakres robót około 20.000,— zł;
- d) oszklenie 20 szt. okien 3-skrzydłowych; położenie nowej podłogi (pow. ok. 50 m²); wykonanie 4 okien nietypowych 3-skrzydłowych; 2 kompl. nietypowych drzwi dwuskrzydłowych; naprawę bieżącą dachu w Zakładzie Koszykarskim w Wolsztynie przy ul. Poznańskiej — zakres robót około 20.000,— zł.

Wymienione prace wykonywane będą z materiałów zleceniobiorcy. Termin zakończenia robót przewiduje się do dnia 15. VII. 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Przedsiębiorstwa do dnia 24. VI. 1961 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K4515

Nieruchomości

Willę w Poznaniu (wolne mieszkanie) z ogrodem, przy tramwaju — możliwość wyłączenia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31571g

Parcele przy Poznaniu 0,54, 0,75 i 1 ha ogrodniczo-warzywnicze, przystanek Ligowiec, sprzedaż właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31637g

Parcele pod domki jedno rodzinne z zatwierdzonym planem budowy — Jeżyce — sprzedaje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31641g

Krotoszyn, centrum dom handlowy, 5 sklepów — sprzedam bardzo korzystnie. Zgłoszenia: Kowalska, Ostrow Wlkp., ul. Meja 3. 31688g

Willę jednorodzinna 1 1/4 ha ogrodu ze stawem w Gostyninie, woj. warszawskie wolna do zamieszkania, z powodu działań spadkowych okazynie, natychmiast sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31655g

Sprzedam parcelę Poznań — Smochowice, ul. Leśna wojska. Zgłoszenia, telefon 16-79. 31749g

Sprzedam niedokończoną willę z planem w Ciecho cinku. Gdynia, Serpentyzny 15 m. 4, tel. 44-90. 11899g

Okazynie sprzedam 3/4 willi komfortowej, ogród przy tramwaju, dwa pokoje wolne. Grochowska 24 m. 1 przy Ostroga. 31915g

Zamienię dwurodzinną willę komfortową dwa pokoje, wolne działnica, Grunwald na mniejszy obiekt: Inowrocław, Bydgoszcz, Ciechocinek, ewentualnie Puszczkowsko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31917g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zamienię 5 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania dwupokojowe kuchnią oraz 2 1/2 pokojowe kuchnią samodzielną w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31807g

Zofia Gronostaj

Dnia 16 czerwca br. zasnęła nagle w Bogu, namaszczone Olejami św., moja ukochana córka, nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

OJCIEC, SIOSTRY I RODZINA

32023g

Dnia 15 czerwca 1961 r. zmarła w Bogu, po długich cierpieniach, zawsze troszcząca się o los swoich dzieci, nasza ukochana matka, babcia, prababcia i opiekunka, w wieku lat 90, śp.

Z SIERADZKICH

Marcjanna Rajchowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Małgorzaty na Śródcie.

W troskach i smutku pozostali

DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI, WYCHOWANEK I WYCHOWANKA

32035g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy Sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76 sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3 tel. 444-59 E-14

Czerwiec
17
sobota

Imieniny
Franciszka

Słońce:
wsch.: 3.29
zach.: 20.17

Teatry

OPERA — g. 19.30 — „Turandot” (koniec ok. g. 22.30)
POLSKI — g. 19.30 — „Śluby panieńskie” (koniec ok. g. 22.30)
NOWY — g. 19.30 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22.30)
OPERETKA — g. 19.30 — „Sylva” (koniec ok. g. 22.30)
MARCINEK — g. 11.16.30 — „Kolo rowe ptaki” (koniec ok. g. 18.30)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (koniec ok. g. 22)

Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15
„Matka Joanna od Aniołów” — (pol. 16 l.), g. 22.30 — „Ślaba pleć” (franc. 18 l.)
BALTYK — g. 8, 11 — „Krzyżacy” (pol. 10 l.), g. 14, 16.30, 19, 21 — „Garsoniera” (USA 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 9—16.30 — dla gości targowych, 17 — „Szatan z VII klasy” (pol.), 20 — „Trudne lata” (włoskiej)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Podróż za Ocean” (jugosl. 10 lat), g. 18, 20.15 — „Niewysłany list” (radz. 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Mąż swojej żony” (pol. 12 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Rozstanie” (pol. 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Miejsce na górze” (ang. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 — „Kopciuszka” (Cinderella) (USA 7 l.), g. 20 — „Perla” (meksyk. 16 l.), g. 22.30 — „Perla — seans nocny, franc. 14 l.)
OSIOLE — g. 16 — „Bambi” — (USA 7 l.), g. 17.30, 20 — „Rzeczywistość” (pol. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Mąż swojej żony” (pol. 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Ciao, ciao Bambina” (włoski 16 l.)
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 — „Tajemnicza puderniczka” (CSRS 9 l.), g. 20, 22 — „Praczkę z Portugalii” (franc. 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Od wiedziny Prezydenta” (pol. 14 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Szklana góra” (pol. 16 l.)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Szczęściarz Antoni” (pol. 12 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Miasta Ameryki Północnej rok 1960”.

Radio

PROGRAM I
7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Muzyka poranna; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.06 — Aktualności; 8.26 — Muzyka; 8.45 Aud. z cyklu: „Szkany 15 miliardów złotych” 9 — Aud. dla dzieci; 9.20 — „Drażliwa sprawa”; 9.50 — Wlazanka melodii rozrywkowych; 10 — Mówi te chnika z cyklu; 10.10 — Piosenki hiszpańskie; 10.20 — Koncert Ork. Rozgł. Wrocław; 10.50 Fel. na temat: między; 11 Aud. dla klasy VII; 11.30 — Muz. dawna; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Na swojską nutę”; 12.30 — Roln. kwadrans; 12.45 — Utwory fort.; 13 — Z cyklu: „Niezapomniane stronicie” fragment powieści Maksyma Gorkiego; 13.30 — Koncert Ork. Mand. Łódź. Rozgł. PR; 14 — Aud. dla klas III i IV; 14.20 — Z całego świata; 15.05 — Program dnia; 15.10 — Radio-Reklama; 15.20 — Wędrowni muz. po kraju; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Mój program na antenie; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Muz. taneczna; 17.40 — Kurs jęz. franc.; 18 — Transmisja Międzynarodowych Zaw. Lekkoatlet. 19.40 Muz. tan.; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Mel. tan. w wyk. Zespołu Instrum.; 22.30 — Muz. tan.

PROGRAM II (POZNAŃ)
7 — Muzyka; 7.50 — „Porady praktyczne dla kobiet”; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka; 9 — Muz. klasyczna; 9.40 — Nad Odrą i Baltykiem; 10 — „Gitara i saksofon”; 10.20 — Z cyklu: „Rozmowy sądowe”; 10.50 — Koncert sol. pol. skich; 12.15 — Aud. akt.; 12.25 — „Z nadmorskiej krainy”; 12.45 — Kurs. jęz. ros.; 13.26 — Melodie ludowe; 14 — Koncert rozrywkowy; 14.35 — Aud. B. Hniedziwicz; 15.05 — Utwory skrzypcowe komp. pol.; 15.25 — Program radiowy i telewizyjny; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Komunikaty; 16.05 — Koncert żywych; 17 — Echo Pomorza; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; 17.25 — Rewia muzyczna; 18.25 — Aktualności; 18.50 — Felieton M. Jorsta; 19.05 — Przegląd kulturalny; 19.30 — „Matysia kowie”; 20 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 20.35 — Sprawa zdanie dźwiękowe; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Gra Wrocław. Kwintet Rytmiczny; 22 — Koncert słynnych solistów; 22.30 — „Humoreski O'Henry'ego”; 23 — Muzyka taneczna.

Telewizja

POZNAŃ
16.45 — „Aktualności targowe” (lok.); 17.20 — „Telereklama” —

Modnieje Mosina

Mieszkańcy doczekają się: łaźni, sali, kawiarni

Poznaniacy, przyjeżdżając do Mosiny na odpoczynek — uważają, że coś się w tym miasteczku zmieniło. Przede wszystkim rynek z jednej strony wypiękniał, dzięki nowym kolorowym tynkom, poprawiły się nawierzchnie niektórych ulic (wiele zrobionych w czynię społecznym). Wokół ogródów przydomowych stawia się nowe parkany. Prezydium MRN już zaopatrzyło się w 10 tysięcy płytek na przebudowę i budowę nowych chodników.

Ale to kropła wody w morzu potrzeb. Bo nowe domy rosną jak grzyby po deszczu a razem z nimi nowe ulice. Rocznie przybywa tu od 60—90 domków jednorodzinnych.

Osiedle w kierunku Sowińca już jest faktem dokonanym. Drugie na tak zwany Budyniu wyrasta równie szybko.

Zdawać by się mogło, że problem mieszkaniowy ten już został rozwiązany. Niestety

Tramwajowa kraksa

Wczoraj o godz. 20.30 na Pl. Wiosny Ludów wydarzył się wypadek tramwajowy. Jadącemu w dół pociągowi nr 5, na wysokości szpitala odmówiły posłuszeństwa hamulce. Mimo alarmu motorniczego i zwrotniczego na Pl. Wiosny Ludów, tramwaj ten wpadł z dużym impetem na przyczepkę linii nr. 9 niszcząc jej cały tylny pomost.

Jak wynika z otrzymanych informacji, trzy osoby odniosły po ważniejsze obrażenia głowy oraz kończyn a 24 dalszym osobom udzielono doraźnej pomocy, po której poszkodowani o własnych siłach udali się do domów. Byli to przeważnie porażeni od stłuczonego szkła. Ofiar śmiertelnych nie było. Pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

Przerwa w ruchu tramwajowym trwała około godziny. Specjalna komisja bada stan techniczny pojazdów, aby ustalić przyczynę wypadku.

Jeszcze na miejscu wypadku, w kierownictwie MPK obecnym przy dochodzeniach wysunięto sugestie przesunięcia obecnego przystanku z Pl. Wiosny Ludów na inne miejsce. (s)

ODPOWIADAMY

Stała czytelniczka W. S. — Dawna ul. Wybickiego nazywa się obecnie Drukarska.

M. G. ul. Marcinkowskiego — „Ton” jest to biała glinka używana do przygotowania wodnych farb budowlanych. (1497)

J. P. Pobiedziska — Podajemy wyniki losowania Koziołków w dniu 16. 4. 61: 2-25-31-33-42; Toto-Lotka: 10-15-27-31-42. (1629)

(lok.); 17.30 — Transm. z zawodów I. a. o Memoriał J. Kusocińskiego (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Estrada Poetycka — „Poezja A. Stojmickiego” — (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. NRF — „W czepku urodzeni” (od 1. 16 lok.); 22.15 — Kabaret Starszych Panów — „Zielony karnawał” — (W-wa).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego g. 9—15 — Wielkopolska sztuka ludowa.
WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — Al. Marcinkowskiego 29 g. 11—18 — Wystawa rzeźby parkowej
CBWA — St. Rynek 3 „Odwach” — g. 10—17 — Salon Wiosenny
STARY RATUSZ — g. 9—15 A-61

Koncerty

AULA UAM — g. 20 — Koncert symfoniczny dyrygent Jerzy Katlewicz, solistka — Irena Sijałowa — fortepian.

Odczyty

BIURO INFORMACJI TECHNICZNEJ przy MTP — Klub Techniki Poznań, ul. Marchewskiego 146/150, Tel. 15-41. Codziennie odczyty specjalistów zagranicznych i krajowych połączone z pokazem filmów.

Dziury pełnią

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘCICKIEGO — chirurgurgia — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11
SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RAŚCZKI — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96

APTEKI

Apteka Jężycka nr 2 im. A. Mickiewicza 22, Apteka Śródmiejska nr 6, ul. Alfreda Lampego 2; Apteka pod Koroną nr. 11, ul. Dzierżyńskiego 107, Apteka im. J. Matejki nr 13 ul. Matejki 1; Apteka Górczyńska nr 20 ul. Głogowska 146, Apteka na Główniej nr 23 ul. Główna 53.

Władze powiatowe, a także Poznań, winny większą jeszcze uwagę skupić na tym miasteczku, które przecież stanowi nie tylko miejsce wypoczynkowe dla mieszkańców stolicy województwa, a także dość ruchliwy punkt turystyczny. Przebudowane obecnie drogi na asfaltowe wzmożą ruch samochodowy, motorowy i rowrowy do Wielkopolskiego Parku Narodowego i do Rogalina. (3p)

Walka ze szmirą

Znani poznańscy graficy: Fr. Burkiewicz, J. Kabaciński, M. Romała i Z. Salata — zorganizowali w Klubie Międzyrodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka, kiermasz graficzny, na cały okres trwania XXX MTP. Już od wczoraj gościnni i nabywcami grafik byli sąsiedzi z NRD, dalej przybyli ze Szwajcarii i NRF.

Dobra poznańska grafika, o której wcale głośno nie tylko w kraju, znów „przebiega” do innych środowisk artystycznych i na pewno stanie się tematem wielu dyskusji. (now)

Do biblioteki każdego poznaniaka

Ukazał się w sprzedaży tegoroczny, pierwszy numer kwartalnika „Kronika Miasta Poznania” — wydawnictwa Prezydium Rady Narodowej naszego miasta. Tym samym redakcja zainaugurowała XXIX rok wydawniczy tego pożytecznego czasopisma.

Część artykułowa „Kroniki” poświęcona jest podstawowym zagadnieniom, z których omówienia czerpać można sporo materiału do rozmaitych opracowań. Jest przeto mowa w artykule b. przedmowa Prezydium — Fr. Frąckowiaka o wynikach pracy władz miejskich i rady narodowej w minionym, trzynastym kadencji. Następny artykuł, Michała Wysogrodzkiego, daje pogląd — poparty wieloma liczbami i danymi statystycznymi — na rozwój oświaty w mieście Poznania. Autorem jest także w zestawieniu i faktach doby obecnej, ale sięga do okresu połowy XIX w., kiedy to zapoczątkowane zostały prace nad oświetleniem zewnętrznym miasta. Trafnie zestawione tabele ujawniają ponadto, że Poznań należy obecnie do rzędu najlepiej oświetlonych miast w kraju. Autor snuje również rozważania natury ekonomicznej, przedkłada materiały wskazujące na korzyści, jakie daje nowoczesne oświetlenie lampami fluorescencyjnymi.

Zagadnieniom budownictwa poświęcony jest artykuł znanego publicysty, zabierającego często głos w sprawach architektury i urbanistyki — Józefa Modrzejewskiego („W poszukiwaniu nowych form architektury”). Autor omawiając popularnie zasadnicze założenia i projekty, wykazuje na konkretnych przykładach, że po naszym architektem nieobce są nowoczesne formy rozwiązań architektonicznych.

Na konkretnych dokumentach i faktach oparte są trzy dalsze pozycje „Kroniki” w jej części zatytułowanej „Materiały”. Dla podkreślenia ciężaru gatunkowego tych prac wystarczy wymienić tytuły i autorów. A więc o politycznych organizacjach akademickich w Poznaniu w latach 1934—39, w świetle sprawozdań sytuacyjnych

Impreza dla dzieci

Kiermasz, konkursy, zabawy

Miła niespodziankę przygotowali dla najmłodszych naszego miasta: Biuro Wydawnicze „Ruch” z Warszawy, Przedsiębiorstwo „Ruch” oraz Telewizja Poznańska. W nie dziele (od godz. 10 do 19) urządzony będzie w Parku Kasprzaka wielki kiermasz książek dla dzieci.

Program przewiduje wiele atrakcyjnych niespodzianek m. in. konkursy recytatorskie, rytmiczne, oraz na najbardziej oryginalną czapkę dziecięcą. Dla zwycięzców przygotowano nagrody.

Przy stoiskach „urzędowa” będą znani autorzy oraz ilustratorzy książeczek dla dzieci — Hanna Łochocka, Halina Szayerowa, Maria Uszacka, Janusz Stanny, Bohdan Wróblewski i Roman Pisarski. Będą oni rozdawać autografy, a także brać udział w zabawach z dziećmi. Naturalnie na stoiskach nie zabraknie najbardziej atrakcyjnych dziecięcych książeczek jak „Abecadło warszawskie”, „Baki z łaki”, „Opo wieść o Lajkoniku”, „Kot i kot” i wiele, wiele innych.

Imprezę podczas której wystąpią: balet i teatrzyk kukiełek Młodzieżowego Domu Kultury, orkiestry MPK i szkół muzycznych w Poznaniu poprowadzą wujek Marian i Kajtuś telewizyjny.

Na wielki kiermasz dziecięcy

cyh książeczek zapraszamy wszystkie dzieci Poznania. (jk)

Widowisko górnicze

Amatorski zespół teatralny Kopalni Soli w Wapnie, laureat Wojewódzkich Eliminacji Zespołów Teatralnych, wystąpi w niedzielę o godz. 10.30 w Teatrze Polskim z widowiskiem górniczym pt. „Skarb solny” oraz „Skok przez skórę”. Bilety na niedzielne przedstawienie można nabywać w Wojewódzkim Domu Kultury, pl. Kołłątaja 17 oraz w kasie Teatru Polskiego. (na)

Zmiany w ruchu kołowym

W związku z uroczystościami jakie odbędą się w dniu 18 bm. a związanymi z przysięgą wojskową składaną przez żołnierzy na placu A. Mickiewicza, Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania zamyka w godzinach od 9—12 dla ruchu kołowego następujące ulice: Armii Czerwonej (na odcinku od Mostu Uniwersyteckiego do Ratajczaka), obydwa ul. Stalingradzkie (od Frejry do Armii Czerwonej) oraz ul. Towarową i Marchlewskiego (od Składowej do Armii Czerwonej). (za)

INFORMUJEMY

Dziś o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli (ul. Woźna 12) prelekcja prezesa Koła Naukowego UAM — Andrzeja Strugarka pt. „Historia sztuki okresu od Egiptu do gotyku”.

Dziś w sali Towarzystwa Miłośników Poznania, Stary Rynek 10 (godz. 19) mgr Lech Zimowski mówi będzie na temat „Problem czystego powietrza miast i przemysłu”.

Dziś o godz. 12 w sali „Energo-projekt”, St. Rynek 97/100, II ptr. odbędzie się zebranie sekcji Instalacji i Urządzeń Elektrycznych, Oddziału wojewódzkiego SEP, połączone z odczytem pt. „Instalacje niskiego napięcia w rurkach windurkowych”.

Klub Autostopowiczów „Powsinoga” urządza dziś o godz. 17 w PIT-K, Stary Rynek 70, wieczór rozrywkowy.

Od niedzieli otwarta będzie w Ratuszu wystawa ekslibrisów Wojciecha Jakubowskiego — miedzioryty oraz Ryszarda Krzywickiego drzeworyty.

Komitet Rodzielski przy III Liceum, ul. Strzelecka 10, zaprasza w niedzielę (od godz. 13 do 21) na wesele harcerskie — Ogród Jordanaowski, ul. Bema.

18 bm. o godz. 9.30 w sali Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, ul. Słowackiego 8 odbędzie się plenarne zebranie Stowarzyszenia Drogistów Polskich — Oddział w Poznaniu.

Wydział Kultury Prezydium RN m. Poznania zawiadamia, że w niedzielę w podmiejskich ośrodkach wypoczynkowych — Rusalka, Puszczykowo, Strzeszyn, Łęgi Dębskie i Kiekrz odbędą się imprezy kulturalne — rozrywkowe.

Wyjazd do Szwecji

Na zaproszenie Towarzystwa Muzycznego w Finspang wyjechała do Szwecji grupa Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” pod kierownictwem Edmunda Kędzierskiego. Wraz z zespołem udali się do Finspang: przedstawicielka Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania — W. Jankowska, kierownik muzyczny zespołu — M. Dondajewski, kierownik choreograficzny — R. Matysiak. (na)

Dochodziła godzina 17. W klasie Ic Technikum Ekonomicznego dla Dorosłych rozpoczynała się lekcja historii. Wychowawca jednocześnie wykładał, załatwiał jeszcze drobne formalności. Pannie, bo w tej klasie zdecydowaną większość stanowią właśnie one, poprawiły fryzury i na wszelki wypadek pootwierały książki.

Marylka jest skłupiona. Naukę swoją traktuje poważnie. Wiele czasu poświęca na przygotowanie lekcji. Nie przychodzi jej to łatwo. Praca w biurze, w domu... Tyle zajęć zmusza ją do wiecznego biegania. Wszystkie przedmioty traktuje na równi, chociaż ścisłym musi poświęcać więcej czasu.

Podobne można by powiedzieć o każdym uczniu tej klasy.

Wspólne cechy byłyby praca zawodowa i chęć zdobycia świadectwa dojrzałości. Różniły by ich jedynie zdolności i pilność w nauce. Nie wszystkim bowiem łatwo przychodzi zrezygnować z kina, teatru czy spaceru. Nie wszyscy potrafią zdobyć się na wysiłek systematycznej nauki przez 5 lat.

Przed rokiem, z inicjatywy Komitetu Miejskiego ZMS w Poznaniu, przy Technikum Ekonomicznym dla Dorosłych powstała dodatkowa klasa, nazwana „Uniwersytetem Robotniczym”. Zgłosiło się do niej wielu, nie wszyscy byli zrzeszeni w ZMS. Niemniej przypuszczaliśmy, że inicjator wykorzysta tę możliwość oddziaływania, że wspólnie z uczniami będzie przełamywał trudności, których w pierwszym roku nauki nigdy nie brak. Niestety, przez cały rok szkolny nikt z instancji ZMS nie złożył w klasie wizyty, a przecież o nią prosili sami uczniowie. Może

bliższa współpraca Komitetu Miejskiego z kolektywem uczniów nie dopuściłaby do odejścia z różnych przyczyn 15 osób, może przyczyniłaby się do lepszych wyników w nauce, ba, nawet pomogłaby w rozwiązywaniu trudności z zakładami pracy. Szkoda, że zapomniano o założeniu w klasie ZMS-owskiej grupy działani...

Przyjęcie patronatu zobowiązuje. I dlatego wydaje się mimo wszystko, że Komitet Miejski ZMS wyciągając wnioski z tego rocznych doświadczeń powinien zastanowić się nad formami stałej współpracy z klasami...

ZMS-owskimi w trosce o dalszy rozwój tej cennej inicjatywy.

Bo, jakby nie było, z wieloma kłopotami para się 30-letni uczeń. W ciągłym wyścigu z czasem, w walce z przemęczeniem, z chęcią korzystania z przyjemności musi gimnastykować swoją pamięć, czasami zbyt wielką ilością dat czy faktów.

Przed godziną 21 w klasie wszyscy byli już zmęczeni. Mimo woli podpierali głowy. Niektórzy usiłowali zasnąć, mimo, że ławki są tak niewygodne...

A jednak przyjdą tu jutro, przyjdą i pojutrze. Bo jak powiedziała starościana klasy Krystyna: — Staliśmy się już jednym kolektywem. Może część odejdzie, reszta zostanie, bo chce się uczyć, bo postawiła sobie za cel zdobycie wiedzy.

I tego należy im życzyć.

JERZY KNAPIK

Nie tylko świadectwo...